

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## Dziś Komitet Honorowy „ZŁOTU KRESOWEGO SOKOŁA” zbiera się o godzinie 1 po południu w sali Delegatury Rządu.

Za dusze zmarłych członków Wil. Męskiego Tow. Św. Wincentego à Paulo  
 Franciszka Tomaszewicza, Tadeusza Hryniewicza, Józefa Zukowskiego, Eustachego Dzierżyńskiego i Władysława Wassę odbędzie się w poniedziałek dn. 26 maja b.r. o godz. 7 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Trójcy.

Wreszcie klub P. S. L. uważa, że wywołanie jakiegokolwiek przebiegu w obecnej sytuacji jest niedopuszczalne i wyraża przekonanie, że rząd Grabskiego oprze się wszelkim próbom zmian mogących zachwiać jego bezpartijny charakter.

### Mundury carskie w armii czerwonej.

Z Moskwy donoszą, że Najwyższa Rada Wojenna S. S. S. R. przyjęła propozycję komisarza ludowego do spraw wojskowych, aby przywrócono dawne carskie mundury.

### Litewski minister skarbu Petrusis złodziejem.

BERLIN, 25.V (Pat). Według doniesień dzienników litewskich minister finansów Petrusis, zabrawszy asygnaty na 1 1/2 miliona dolarów i 200 tys. marek złotych uciekł zagranicę. Wiadomość o tem wywołała w całym kraju niesłychaną panikę.

W związku z tem zaznaczyła się gwałtowna zniżka kursu Lita. Za jeden dolar płacone dziś 18 litów, podczas, gdy dotychczas dolar notowany był tylko po 10 lit. Sfery miarodajne mają rozpocząć akcję interwencyjną na rzecz popięszenia kursu lita.

### Rada Ambasadorów wobec napadów litewskich.

PARYŻ, 23.V. O wczorajszym posiedzeniu Rady Ambasadorów donosi „Petit Parisien”:

Mimo, iż Rada Ambasadorów nie posiadała urzędowych sprawozdań o zajęciach na granicy polsko-litewskiej, wywołanych przez Litwinów, zajmowała się koniecznymi zarządzeniami celem zapobieżenia nowym zajściom. Każda Ambasadorów doszła do przekonania, że jest rzeczą konieczną jak najszybciej

usunąć ze świata bezpożyteczny protest przeciwko ustalonej granicy Polski. Należy przypuszczać, iż Rada Ambasadorów skoro będzie w posiadaniu wszystkich szczegółów przedsięwzięcia w tym sensie demarche u Rządu Litewskiego i zwróci się zarazem do Rządu Polskiego, aby unikał wszelkich represyj i zarządzeń, któreby po drugiej stronie mogły być uważane za zaczepne.

### Trzęsienie ziemi pod Lwowem.

WARSZAWA 24.V. (Tel. wł.) Do „Kurjera Porannego” donoszą ze Lwowa: Pewne niejasne wiadomości o niezwykłych wstrząsach ziemi w powiecie Bobreckim w odległości 35 kilometrów od Lwowa według obecnych wyjaśnień przedstawiają się jak następuje: Od kilku dni ludność wiosk Włoszczyzny i Romanowa została zaniepokojona jakimiś głuchymi głosami, wydobywającymi się z pod ziemi. Onegdaj utworzyły się

na polach wsi Romanowa trzy głębokie rozpadliny, z których wydobywają się jakieś ogniste płyny, podobne do lawy wulkanu, nad którymi unoszą się słupy pary. Zjawisku temu towarzyszą odgłosy grzmotu podziemnego, co wywołało wśród ludności miejscowej panikę i przerażenie. Starostwo Bobrku wysłało na miejsce wypadku komisję, dla zbadania przyczyn i rodzaju tego charakterystycznego zjawiska.

### Ciągłość polityki francuskiej.

PARYŻ, 23.V. (Pat.) Poincare pragnąc ułatwić dokonanie przejścia od gabinetu obecnego do gabinetu następnego, a zarazem chcąc współdziałać z całym światem, zachowaniu ciągłości polityki francuskiej postanowił przedstawić niezwłocznie obu przywódcom nowej większości parlamentarnej wszystkie szczegóły sytuacji. Podczas konferencji z Painleve Poincare wskazał, iż stanowisko Francji względem sojuszników w sprawie odszkodowań jest najzupełniej jasne, oraz pomyślnie dla widoków rozwiązania tej sprawy. Zdaniem premiera, przyjęcie bez zastrzeżeń planu rzeczoznawców przez jego rząd musi z natury rzeczy ułatwić osiągnięcie

ogólnego porozumienia pod warunkiem wszelako, aby i Rzesza w tym zakresie współdziałała. PARYŻ, 24.V. (Pat.) „Ere Nouvelle” omawiając politykę zagraniczną przyszłego rządu, pisze: Herriot będzie musiał ugruntować istniejące obecnie przyjazne porozumienie Francji z innymi państwami. Może on użytkować dla pokoju sojusze zawarte z państwami Małej Ententy dla celów dotychczas niedokładnie określonych. Herriot może wreszcie zdaniem dziennika przez Londyn, Pragę i Warszawę zrealizować okrażenie pokojowe nacjonalizmu niemieckiego.

### Jak lubią żydów w Rumunji.

Z różnych stron dochodzą nas wieści o pogromach żydowskich w Rumunji. Tak donosi budapeszteński „Ar Est” z Klausburga o krwawych wystąpieniach przeciwko żydom, które zostały przedsięwzięte przez rumuńskich studentów w pociągu w Balasfalva z powodu święta narodowego. Studenci przeszukali przedziały w wagonach i jeżeli znaleźli żyda, znęcali się nad nim. Jednemu żydowi poderżnięto gardło. Wielką liczbę podróżnych wyrzucono przez okna wagonów.

Jak donoszą znaleziono na drodze, którą pociąg przebiegał, wielu podróżnych z polamanymi rękami i nogami. Dwóch rannych zmarło. „Politica” belgradzka donosi z Klausenburga, że zaburzenia antysemitki w mieście trwają nadal. Antysemitki ochwytali dwóch studentów żydowskich i wrzucili ich do rzeki. Żydzi utonęli, gdyż nikt im nie pomógł. Profesor uniwersytetu, poseł liberalny Jorga oświadczył, że antysemitcy studenci nie pozwolili mu na wygłoszenie odczytu w uniwersytecie.

Do Berlina nadeszły wiadomości z Siedmiogrodu o rzekomych rozruchach antyżydowskich. W pewnej miejscowości w czasie rozgrywki piłki nożnej tłum rzucił się na sędziego żyda, który zaopiniował na korzyść partii żydowskiej. Z placu tłum udał się na ulicę, gdzie zaczął rabować i demolować sklepy i mieszkania żydowskie.

Znając krzykactwo żydowskie oraz stosunki ich z prasą, przedrukowującą skwapliwie wszelkie oszczerstwa przypuszczając, iż w wiadomościach powyższych nie wiele więcej jest prawdy w „pogromach” polskich. W każdym bądź razie żydzi sami sobie smutne, wystawiają świadeństwo, wykazując jak bardzo ich kochają.

### Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 24.V. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolar 5.18 1/2. Przekazy: New-York 5.18 1/2 — 5.18 — 5.18 1/2, Londyn 22.55 — 22.50, Paryż 28.00—27.96, Wiedeń 7.82 1/2, Praga 15.30, Włochy 22.92 1/2—22.82 1/2, Belgia sprzedaż 24.12, kupno 24.88, Szwajcaria 91.65, miljonówka 0.40 — 0.42, bony złote 0.63 — 0.65, pożyczka złota 7.50, dolarowa 2.95—2.97—2.93. Tendencja słaba.

Akcje (w złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 7.00 — 6.00, Warszawskie Twa Fabryk Cukru 4.00—3.50, Rudzki 1.40 (setki), 1.58—1.50 (pięćdziesiątki), 1.60—1.57 (dwudziestki), 1.62 (drobne), 1.40 (V em.), Starachowice 2.90—2.70—2.80. Tendencja słaba.

WILNO, 24.V. (A. W.) Obroty pozagiełdowe. Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego rejestrowane 17.78.

Złoty w Paryżu.

PARYŻ, 24.V. (A. W.) Złoty polski nie jest dotąd notowany na giełdzie paryskiej. Nie jest także znany w obiegu ani przyjmowany przez banki. Pierwsze notowania złotego mają się pojawić na giełdzie paryskiej 1-go lipca.

Nieodzownym środkiem na tualecie każdej wytwornej kobiety

JEST VESTA PŁYN antyseptyczny, usuwający wagi i niemłą woń potu

DLA PANÓW użyty po goleniu zastępuje ałun i wodę kolońską.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

W niedzielę, dn. 25 maja r. b. odbędzie się następujące zebrania kół dzielnicowych m. Wilna. Koło dz. „Zarzewie” o godz. 12 1/2 popoł. w lokalu przy ul. Zarzewskiej pod Nr. 5, przemawiać będzie inżynier Leon Perkowski. Koło dz. „Snipiszki” o godz. 12 1/2 popoł. w lokalu przy ul. Wilkomińskiej pod Nr. 1, przemawiać będzie mecenas Tadeusz Bobiński.

### TEATR POLSKI (Lutnia).

Dziś w niedzielę przedstawienie dla młodzieży

### „RESURECTURI”, „JADWIGA”

DWA OBRAZKI JEDNOAKTOWE

### ORAZ CHÓR MIESZANY

w wykonaniu uczeni i uczniów seminarjum.

POCZĄTEK o GODZ. 4 PO POŁ. (—) CENY BILETÓW ZNIŻONE.

W niedzielę 25-go b. m. o godzinie 5 p.p. odbędą się międzynarodowe zawody w piłkę nożną.

### RIGAS FUTBOLA KLUBS — WILJA

Boisko Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Ogródku Botanicznym.

### Zakaz uprawy tytoniu na własny użytek.

Wobec licznych zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu dla własnego użytku Dyrekcja Polskiego Monopoliu Tytoniowego podaje do wiadomości, że w myśl art. 6 ustawy o monopoliu tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r. (D. U. R. P. Nr. 47 poz. 409). Uprawa tytoniu dla własnej potrzeby plantatora jest bezwzględnie zakazana. Winni przekroczenia tego zakazu karani będą po myśli art. 22 i 23 powołanej ustawy grzywną do sumy ośmiokrotnej wartości tytoniu, lecz nie mniej od 10 złotych, a tytoń wyprodukowany ulegnie konfiskacie (zniszczeniu). Dyrekcja Polskiego Monopoliu Tytoniowego.

### DO WIADOMOŚCI OSÓB

### życzących spędzić czas nad morzem.

Przez grono inteligencji wileńskiej został wynajęty w Gdyni lokal, składający się z trzech dużych pokoi, w których roztawiono 10 łóżek. Mogą jechać tak panowie jak i panie. Dogodnie dla rodzinnych, bo mogą zająć cały pokój.

Pozostaje jeszcze kilka wolnych miejsc: na czerwiec dla pań i panów; na sierpień—tylko dla panów. Za lokal pobiera się od osoby 70 milionów m. p. miesięcznie. Można jechać i na 2 tygodnie; wówczas płaci się 35 mil.

Willa tuż przy stacji, niedaleko od morza. Oprócz lasu, przy którym willa położona, oraz kąpeli morskich i słonecznych na plaży, jadącym zapewnia się szereg ciekawych wycieczek krajoznawczych i morskich.

Wszelkich informacji udziela, oraz pieniądze za lokal przyjmuje p. d-r. Czarnowski przy ul. Subocz d. 6-a m. 6 we wtorki, czwartki i soboty od 6—8 g. w.

### Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Wycofanie marek polskich.

Wczoraj w departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu odbyła się usługa w sprawie wycofania znajdujących się w obiegu banknotów markowych, co rozpocznie się w czerwcu r. b.

Szczegóły wymiany marek na złote określone będą specjalnym rozporządzeniem Min. Sk.

Wymiana banknotów markowych odbywać się będzie do 31 maja 1925 r., poczem niewymienione marki tracą swą wartość.

### Uchwały P. S. L. Piast.

Klub P. S. L. Piast po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji nad sytuacją gospodarczą i polityczną państwa powziął uchwały stwierdzające, że jednym z niezbędnych warunków doprowadzenia do końca dzieła sanacji skarbu i reformy waluty jest rewizja dotychczasowej błędnej polityki rządu w sprawach gospodarczych, która spowodowała upadek rolnictwa i osłabiła się podatkową małych rolników. Pośpieszenie z bezwzględna pomocą kredytową dla rolnictwa jest jednym z najpierwszych zadań rządu. Wobec doprowadzenia do największego napięcia zdolności płatniczej społeczeństwa, kategorycznym nakazem rządu musi być bezwzględne ograniczenie wydatków rozpoczęte przez rząd poprzedni.

## Po exposé.

Exposé ministra spraw zagranicznych, podane przez nas w numerze wczorajszym, zwyciężyło w formie, posiadało kilka wybitnych i nowych zgoła momentów. Tu przede wszystkim podkreślić należy ustęp poświęcony Lidze Narodów i stosunkowi Polski do tego trybunału.

Polska, jakkolwiek jest równo-uprawnionym członkiem Ligi, dotychczas była jedynie jej klientem, odegrywała więc rolę pasywną, oświadczenie ministra zdaje się zapowiadać zasadniczą pod tym względem zmianę. „Polska ma prawo na równi z innymi państwami nie tylko korzystać z opieki Ligi Narodów, ale i przychylić się do urzeczywistnienia idei pokoju i sprawiedliwości, która powinna być jednakowo dla wszystkich realizowana”. Dla zająć tego czynnego stanowiska utworzona została specjalna delegacja Polski przy Lidze.

Poświęcając sprawie tej specjalnie uwagę p. minister dał dowód, iż odczuwa dokładnie puls polityki międzynarodowej. Dojście do władzy w Anglii i Francji rządów lewicowych niewątpliwie podniesie znaczenie Ligi, co nas zmusza zająć w tej instytucji odpowiednio czynne stanowisko.

Ustęp nowy, poświęcony naszym sojusznikom nie odbiega na ogół od tego, co słyszeliśmy już z ust p. Zamojskiego oraz jego poprzednika, co świadczy o ustaleniu się pod tym względem naszej polityki, znamiennym jest twierdzenie, iż zmiany rządu we Francji i Anglii, zwłaszcza zaś wynik ostatnich wyborów we Francji nie wpłynęły na zmianę polityki zewnętrznej tych państw. Zgadza się to zresztą zupełnie z temi wiadomościami, jakie idą drogą, zwłaszcza przez prasę dochodzą do nas.

Sojście wykonanie traktatu wersalskiego było, jest i nadal pozostać ma rekojmia pokoju i porządku.

W stosunku do Rosji opiera się minister na traktacie ryskim, zaznacza pokojowe tendencje Polski, jednocześnie jednak z całą stanowczością odpiera zachwalstwo not czicherinowskich: „Polska nie ścierpi żadnego mieszanego się do naszych spraw wewnętrznych i odeprze wszelkie próby wykonania na naszym terytorium prowokacyjnych i dywersyjnych wicherzeń”.

Szkoda iż p. minister nie zdobył się na silniejszy ton wobec Litwy, zwłaszcza wobec ostatnich wypadków i ustawicznych wicherzeń na granicy.

Ufnosć, że „Litwa wreszcie zrozumie nierealność swych roszczeń i skąd, jaka dla jej własnego interesu państwowego z dotychczasowej jej polityki wynika” byłaby usprawiedliwiona wobec każdego innego państwa — niestety w stosunku do Litwy ufnosć ta nas niejednokrotnie już zawiodła.

## Dzień polityczny.

### Po wyborach w Niemczech.

Dzienniki berlińskie donoszą, że konferencja między niemieckimi narodowcami a stronictwem środka przybiera bardziej pomyślny obrót, tak, że jest możliwym utworzenie wielkiego bloku niemieckiego. Gdyby utworzenie takiego bloku doszło istotnie do skutku, wówczas cojalni demokraci przejdą do stanowczej opozycji.

### Otwarcie okresu ustawodawczego w Rzymie.

W Rzymie nastąpiło otwarcie 27 okresu ustawodawczego w obecności włoskiej pary królewskiej, oraz książąt i księżniczek panującego domu królewskiego. W uroczystym akcie wzięli udział wszyscy ministrowie z premierem na czele deputowani senatorowie korpus dyplomatyczny, oraz licznie zgromadzeni dostojnicy państwowi. Król otwierając sesję wygłosił mowę tronową, w której przede wszystkim zaznaczył, że w dniu dzisiejszym upływa 9 lat

Twardo lby polityków litewskich potrzebują innych nieco argumentów. Zresztą pamiętać należy, iż Litwa nie posiada swej własnej polityki, że jest ona tylko pionkiem Berlina i Moskwy, które obrabiają tu własny swój interes, nie zaś interes Litwy lub Polski.

Nowością niejako w przemowie p. ministra spraw zagranicznych była część druga, obszerna, poświęcona sprawom ekonomicznym, traktatom handlowym, która świadczy, że Polska wyszła z pierwszej fazy walk o byt polityczny, stała się czynnikiem pokojowym rozwoju i odbudowy ekonomicznej, zajmując stopniowo przynależne sobie miejsce wśród państw kulturalnych, złączonych z sobą siecią wspólnych interesów.

O dyskusji, która następnie wynikła nie dużo da się powiedzieć. Mówcy opozycyjni robili wrażenie, jak gdyby przyszli z gotowymi mowami, w których nie było właściwie krytyki rzeczowej tego co powiedział p. minister Zamojski, były jedynie napaści ogólnikowe, podsytkowane jedynie względami partyjnymi, oraz szereg postulatów również o charakterze osobistym, nie uwzględniając wcale interesu państwa.

Tak więc żyd Reich twierdził, że Mac Donald jest przyjacielem żydów, zaś przywódca socjalistów francuskich Blum sam jest żydem i zajmuje się sprawą żydów w Polsce.

Co to ma wspólnego z naszą polityką zagraniczną, w szczególności zaś z przemową p. ministra Zamojskiego — trudno zgadnąć.

Wystąpienie Reicha było jednym jeszcze dowodem, iż zdziwi nie czują się obywatelami Polski, że zawsze i wszędzie chodzi im tylko o własny interes, o rozszerzenie swych praw, o stworzenie nowej Palestyny w Polsce.

Tak samo dla posłów Wyzwolenia (Dąbski) oraz PPS. (Niedziałkowski) istnieje jedynie interes własny, partyjny. Ponieważ we Francji nastąpił rząd lewicowy — powinna też Polska mieć taki sam, niezależnie czy zgadza się to z jej istotnymi interesami lub nie.

Charakterystycznym jest, iż właśnie ci, którzy zarzucali naszemu rządowi brak samodzielności, zbytnią jakoby zależność od Francji, dziś, gdy tam rządy się zmieniały pragną we wszystkim niewolniczo naśladować Francję, a jeżeli by się udało prześcignąć ją w „demokratyczności” byłyby tylko przypodobać się pp. Blumom i comp. O tam, że w Niemczech przeciwnie zwyciężyły stronictwa narodowe, że tam otworze dziś gotują się do odwetu, że pierwszy cios niemiecki spadłby niewątpliwie na Polskę — milczą lewicowi pacyfiści, a przeciw niebezpieczeństwu niemieckie bliższe i realniejsze dla nas jest niżeli nawet sympatie mocarstw zachodnich, a raczej chwilowych ich kierowników. J. O.

od chwili wypowiedzenia wojny przez Włochy, i że data ta dla dekonania otwarcia parlamentu ma pewne symboliczne znaczenie, bo oto pokolenie zwycięskie ma obecnie ster rządów w swoich rękach, reprezentując wolę bezwzględnej większości narodu włoskiego. Dalej król wyraża wdzięczność wszystkim tym, którzy przyczyniali się do wielkości ojczyzny. Następnie król przypomina o przyłączeniu Flumy do Włoch i o nadaniu włoskiej polityce zagranicznej zdecydowanego kierunku, zapewniającego Włochom wybitne miejsce na jakie zasługuje ten naród w szeregu innych narodów. Naród włoski i rząd, mówi król, ponawiają swoją wdzięczność dla armii i marynarki za to, że okryły naród chwale, poczem pozdrawia lotnictwo włoskie i milicję.

Podróż włoskiej pary królewskiej. Włoska para królewska udaje się do Londynu. Para królewska nie będzie towarzyszył nikt z członków rządu „Tribuna” zauważa, że podróż ta nie będzie miała znaczenia politycznego.

## Na naszych dwóch frontach.

### Jeszcze jeden napad w pow. Wilejskim.

Władze nasze otrzymały wczoraj wiadomość o nowej próbie napadu w pow. Wilejskim. Dnia 21 b. m. banda z terenu bolszewickiego przekroczyła granicę pod Dolhinowem w pow. Wilejskim pomiędzy słupem 514 i 515. Straż graniczna dopuściwszy na odpowiedni dystans bandytów powitała ich rzesistym ogniem. Bandyci odpowiedzieli. Wobec energicznej postawy straży granicznej, która pomimo przewagi bandytów przeszła do ataku, bandyci rozproszyli się i cofnęli na swoje terytorjum.

### Kto organizuje napady?

Ze Stołpców komunikują: Policja nasza ma niezbite dowody, że wszystkie napady na nasze Kresy Wschodnie zostały zorganizowane przez bolszewików. W Mińsku Litewskim działa „sztab powstańczy” z niejakim Michajłą Słiwą na czele, który był pierwszym współnikiem Muchy-Michalskiego. Słiwa bardzo często konferuje z władzami mińskimi, wyjeżdża w strefę nadgraniczną, osobiście kieruje swymi bandami i t. d.

Obecnie w Mińsku została założona „Gazeta Powstańcza” w języku rosyjskim, której redaktorem jest naczelnny redaktor „Zwiesdy” Wilhelm Knorin. „Gazetę” robią w głównej drukarni sowieckiej i kolportują do Polski.

W maju r. b. niejaki komunista Ieek Berlin przybył z naszych Kresów Wschodnich złożył obszerny meldunek w C. K. partii komunistycznej w Mińsku, w którym dowodził, że akcja powstańcza musi być znacznie zwiększona.

Pisma sowieckie mińskie w specjalnej rubryce „Powstania w Polsce” drukują perfidne informacje, opisując własne napady, jako żywiolowy ruch „uciśnionych chłopów i robotników białoruskich”.

### Jeszcze o Krzywiczach.

Delegatura Rządu ogłosiła komunikat o napadzie na Krzywicze. Nie podajemy go, gdyż opis napadu podaje zgodnie z opisem naszym zamieszczonym w numerze wtorkowym „Dziennika Wil.” Z komunikatu tego zasługuje na podkreślenie ustęp dotyczący dzielnej postawy komendanta posterunku w Krzywiczach który w dwójnasob z policjantem w ciągu 1 1/2 godziny wytrzymał koncentrowany ogień bandytów i trzymawszy pod strzałami część miasteczka uniemożliwił jego całkowity rabunek. Ze swej strony dodać możemy, iż policjanci ci bez przesłanki ostrzeliwując się mieli pomoc ze strony służącej, która pełzając po ziemi, bez przerwy podawała broniącym się naboje.

Straty materialne poniesione przez napad znacznie są mniejsze niż w napadzie na Gródek.

### Utarczka z bandytami szaulisami w pow. Święciańskim.

Po chwilowym spokoju wczoraj w pow. Święciańskiego nadeszła do Wilna wiadomość, iż w pobliżu wsi Michałowo w gminie Daugieliskiej doszło do wymiany strzałów z małą bandą szaulisów. Szaulisi przyjęci z zasadki ogniem cofnęli się w lasy. Pościg za nimi trwa.

### Pochwycenie szaulisa.

W pow. Święciańskim policji udało się pochwyć uczestnika bandy, która napadła na folwark p. Marjana Poniatowskiego i zamordowała jego żonę. Bandyta — szaulis — stanie przed sądem doraznym. (-)

### Konferencja emigracyjna w Rzymie.

Komisje konferencji emigracyjnej przyjęły między innymi wniosek dotyczący ujednostajnienia i uproszczenia sposobu wydawania paszportów i udzielania wizy konsularnej.

### Potrzeba wysiłku.

Powszechnie uznanym pewnikiem jest mniemanie, że przed lotnictwem najeźdźcy obronić może tylko lotnictwo własne.

Bronić się skutecznie w powietrzu możemy tylko płatowcami.

Armia pozbawiona lotnictwa jest zgóry skazana na zagładę. Zaskoczeni, nie stworzymy lotnictwa, gdyż organizacja specjalnych rodzajów broni wymaga dłuższego czasu, a lotnictwo jest najbardziej skomplikowanym działem techniki wojennej.

Ubóstwo nasze w dziedzinie lotnictwa jest okropne. Lecz szczerze wierzymy, że dla narodu, który pragnie żyć, będzie ono tylko chłostą północnego wiatru, który wyrabia ludzi na Wikingów.

Czyż mamy prawo spokojnie napawać się wonią wiosenną, gdy troska o gazowo-lotniczem niebezpieczeństwie spędza sen z powiek naszych. Gdy wiemy, że za nam padnie pierwszy strzał karabinowy, serce kraju zamrze od powietrznego natarcia, a mobilizacja załamie się od wybuchu pocisków, niesących śmierć i spustoszenie.

Utrzymanie silnego lotnictwa przerasta środki nawet zasobnego skarbu. W czasie pokoju mogą być utrzymywane tylko skromne kadry. Natomiast nagromadzenie większych zapasów nie jest do pomysłienia wobec niezwyklej zmienności techniki, tworzącej coraz to większe i doskonalsze typy.

Siła lotnictwa, to przemysł cywilny, to dobrze wyposażone lotniska, to znakomicie rozwinięta komunikacja powietrzna i liczny personel cywilny, rozmieszczony w zawodzie, to potężne organizacje niefachowców, dążące do najszerszego poparcia lotnictwa.

Tylko długotrwały wysiłek spo-

łeczeństwa może dać pozytywne wyniki.

Niemcy i Francja rozwijają marynarki zawdzięczając swoim ligom morskim, liczącym członków na setki tysięcy, miliony. Ta sama droga jest wskazana również i dla obrony powiatrznej.

Pod pretekstem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej S. Wojciechowskiego powstała L. O. P. P., dzięki energii której potężna fala propagandy powiatrznej idzie przez cały kraj, od krańca jego do krańca.

Działalność L.O.P.P. ma przede wszystkim za zadanie, kosztem najmniejszego obciążenia Skarbu Państwa popieranie i stworzenie takiego lotnictwa, któreby w dostatecznym stopniu zapewniło nam panowanie na naszych szlakach powiatrznych i dostateczne rezerwy na wypadek wojny.

Zapiszmy się jaknajliczniej na członków L.O.P.P. to jedyna i skuteczna metoda osiągnięcia zamierzonego celu.

Droga jest uciążliwą i wymaga czasu. Nie odkładajmy zatem naszej obrony powiatrznej na jutro.

Apatję, zniechęlenie i bezwład pocztywać musimy za największego wroga. J. Rodziewicz.

### Sprawy polskie.

#### W sprawie zwrotu mienia polskiego.

Dochochda wiści, że bogate zbiory roślinne, przechowywane w Puławskim Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, a będące własnością rosyjskiego profesora Zingera mają być we wrześniu r. b. wydane rządowi sowieckiemu dla doręczenia właścicielowi. Jednocześnie zbiory botaniczne polskie wywiezione przez rząd rosyjski z Liceum Krzemienieckiego i Uniwersytetu Wileńskiego, w szczególności nieocenionej wartości zielniki Bessera i Giliberta pozostają wciąż w Rosji w Kijowie i nie słychać nie o ich zwrocie. Wszelkie stosunki między państwami powinny być oparte na wzajemności. Nie mamy zamiaru przywłaszczać sobie własności rosyjskiej, ale niechęć nam

Kino-Teatr „POLONJA” ul. Mickiewicza  
DZIŚ  
od godz. 2 do 5 po poł.  
wielki polski film dziejowy  
**Miłość przez ogień i krew**  
Dla młodzieży dozwolone.

oddadzą to, co niesłusznie było zabrane. Odnosne czynniki urzędowe powinny wstrzymać ekspedjowanie zielników z Puław zanim wrócą do Polski zielniki Bessera i Giliberta.

### O połączenie związków byłych wojskowych.

15 b. m. z inicjatywy ekspozytury Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, odbyła się w lokalu Resursy Obywatelskiej konferencja delegatów 16 polskich organizacji b. wojskowych. Przewodniczył p. Julian Adolf Święciński, prezes Związku Weteranów 1863 r.; sekretarzem p. Kazimierz Smogorzewski, sekretarzem Związku b. kombatanów polskich we Francji.

Po referacie por. Roskosza, który wykazał potrzebę założenia jednego ogólnopolskiego Związku b. wojskowych — ustatyła obszerna dyskusja, w wyniku której reprezentanci wszystkich organizacji wypowiedzieli się za utworzeniem Związku Związków, poczem przyjęli następującą rezolucję:

Konferencja 16 związków b. wojskowych polskich, odbyta 15 maja w lokalu Resursy Obywatelskiej.

1) Wzywa komisję organizacyjną z 8 członków do opracowania i rozestania zarządowi poszczególnych związków — najpóźniej do 31 go maja r. b. — statutu przyszłej ogólnej organizacji b. wojskowych Polaków, oraz odezwy, jaka ma z tego powodu być wydana.

2) Postanawia, że zebranie konstytucyjne proponowanej organizacji, odbędzie się dnia 16 czerwca r. b.

W skład Komisji Organizacyjnej wchodzi: przewodniczący: Zw. Dowoborczyków (p. Ostrowski), Zw. Inwaldów (p. Kantor), Zw. Hallerczyków (p. Sierociński), Zw. Legionistów (p. Stefanowicz), Legionu Puławskiego (gen. Rządowski), Zw. Oficerów Rezerwy (mce. Szurlej), Zw. Podoficerów Rezerwy (p. Maślankiewicz), oraz Zw. Weteranów A. P. w Ameryce (p. Roskosz). Najbliższe zebranie Komisji Organizacyjnej, odbędzie się 20 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Zw. Dowoborczyków (Nowy Świat 40).

### Nadesłane.

#### Uśmiech szczęścia

może przynieść w obecnej Loterii Państwowej na jeden numer wygraną w sumie 200,000 zł. czyli 300 miliardów mk.

Szansę wygrania są niezwykle wielkie, gdyż co drugi los wygrywa.

Losy w porównaniu do ilości i wysokości wygranych w łącznej sumie 4 1/2 miliona złotych (około 8 trylionów mk.) są tanie, bo tylko po 6 złotych.

Nabywać je można o ile jeszcze zapas starczy we wszystkich kolekturach, także pisemnie.

Každy powinien podać rękę szczęściu.

Darmo portret który kosztuje 20 milionów!!  
patrz 6 a strona.

### Doktor J. KACEW

chereby wosow (dupieka, przedwczesne wylsienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, plęgi, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy diatermia. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10—2 i 4—7.

#### Teatr Polski

(Lutnia)

Dzisiaj po raz 2-gi

„Miłość kurtyzany”

komedia Hay'a.

Początek o g. 8 w.

#### Teatr Letni

Dzisiaj dwa przedstawienia:

o g. 4 popoł. po cęnach zniżyonych

Madame Pompadour

operetka Fall'a

o g. 8-jej wiecz.

„W noc majową”

operetka Reichweina

B-rzy Bajalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr 31.

J. Bułhaka nowa serja pocztówek „Uniw-wersytet Wileński”. Do nabycia u autora, Jagiellońska 8.

## Z konferencji państw bałtyckich w Kownie.

Mowa Galwanaukasa przy otwarciu konferencji.

Przy otwarciu konferencji dn. 19 b. m. wygłosił litewski prezes ministrów Galwanaukasa mowę powitalną, którą przytaczamy w skróceniu podług sprawozdania „Dnia Kowieńskiego“.

Szanowni Panowie! Pozwólcie mi przedewszystkiem wyrazić radość z Waszego przybycia. Nie pierwszy raz przedstawiciele Estonji, Łotwy i Litwy schodzą się w celu wzmocnienia tych więzów, jakie oddawna łączą państwa bałtyckie. Nie mówiąc już o pochodzeniu, jakim jesteśmy związani ze swą drogą sąsiadką, Łotwą, zbyt wiele wspólnych wspomnień mają te państwa, aby ich imiona nie łączyły się w naszej duszy zawsze, ilekroć staramy się przedstawić ich moralny i fizyczny obraz w przyszłości. Największe pragnienie naszych trzech narodów spełniło się, nie wważając na różne okoliczności, które nie pozwalały na wspólną pracę w dążeniu do wolności. Lecz dzisiaj nikt nie przeszkadza, aby, idąc drogą zblżenia trzech narodów, został wzmocniony potrzebny dla ich rozwoju i wzrostu pokój. Łącząc się w pokój i dla pokoju zwiększać nasze siły w tym jednym celu, spełniając w stosunku do narodów, które nas otaczają, nasze obowiązki — jest to największe pragnienie i my nie boimy się wyrażać to twierdząc, że takie samo pragnienie również ożywia myśli i serca naszych bałtyckich braci. Żeby przekonać się jak koniecznym jest naszym państwom łączyć Zachód, gdzie się obecnie zaczyna okres intensywnej pracy i Wschód, który zużywa obecnie energję na odbudowę społeczeństwa, należy tylko spojrzeć na obecną mapę Europy.

Konferencja nasza również będzie musiała szukać środków praktycznych, któreby przyspieszyły ekonomiczną i intelektualną łączność naszych krajów. Pozwólcie na zakończenie Wam powiedzieć, Panowie, że jestem szczęśliwym widzielem w ziemi litewskiej i w murach naszej tymczasowej (sic) stolicy zebranie w duchu zupełnego braterstwa tej konferencji, która niewątpliwie nie jest niczem innym, jak jednym z etapów naszego rozwoju, od której można się spodziewać pomyslnych rezultatów.

**Posiedzenie komisji.**  
Według agencji tel. litewskiej „Elta“ posiedzenie komisji politycznej rozpoczęło się we wtorek 20 b. m.

W komisji politycznej, której przewodniczy p. Galwanaukasa, został wysłuchany memoriał delegacji litewskiej o sytuacji międzynarodowej, o zasadniczych liniach polityki zagranicznej państw bałtyckich, ich stosunkach z poszczególnymi państwami lub też z grupami państw oraz o praktycznym harmonizowaniu poczynań tych państw w dziedzinie polityki zagranicznej, w celu zapewnienia odpowiednich warunków niepodległości państw bałtyckich i ich swobodnego rozwoju.

Następnie ministrowie spraw zagranicznych trzech państw wymieniali zdania co do podniesionych przez memoriał litewski myśli i praktycznych wniosków co do stosunków każdego z tych państw z innymi.

Przez wszystkich zostaje podkreślony ściśle pacyfistyczny charakter polityki zagranicznej państw biorących udział w konferencji.

Tego samego dnia rozpoczęło się posiedzenie komisji technicznej pod przewodnictwem Baultisa.

Komisja rozważała następujące sprawy:

1. Udzielenie ułatwień w komunikacji obywatelom trzech państw. Przedstawiciele wszystkich trzech państw zgodzili się na daleko idące ułatwienia w tym zakresie.

2) Wykonanie postanowień sądownych, zapadłych w jednym państwie względem obywateli innych państw.

W sprawie tej wyrażono życzenie, aby w tym kierunku od-

powiednie organy w najprędszym czasie doszły do porozumienia.

3. Udzielenie pomocy społecznej obywatelom trzech państw. W sprawie tej rozważano projekt delegacji litewskiej, do którego delegacja litewska wniosła niektóre poprawki.

**Uchwały konferencji.**  
Jak pisze „Siegodnia“ po zakończeniu prac poszczególnych komisji dnia 21 b. m. po południu odbył się plenarne posiedzenie konferencji.

W sprawach politycznych delegacji Estonji, Łotwy i Litwy podkreślili, że podstawą polityki zagranicznej państw bałtyckich jest dążenie do zachowania pokoju.

Po wymianie zdań w sprawie połączenia międzynarodowego uczestnicy konferencji postanowili zalecić swoim rządóm uzgodnienie postępowania państw bałtyckich w Lidze Narodów i wogóle w takich sprawach polityki międzynarodowej, co do których państwa te mają wspólne interesy.

W dziedzinie stosunków ekonomicznych konferencja wyraziła życzenie ujednostajnienia polityki ekonomicznej 3 państw bałtyckich. W tym kierunku zrobiony został wielki krok naprzód.

Uczestnicy konferencji postanowili przedłożyć swoim rządóm zawarcie traktatu handlowego, któryby wzajemnie Litwie, Łotwie i Estonji nadawał większe przywileje, niż przewiduje to zasada jaknajwiększego uprzywilejowania.

W tym celu rządy konferujących państw powołują do życia specjalną komisję ekspertów ekonomicznych, których zadaniem będzie opracowanie takiego traktatu.

Uczestnicy konferencji uznają za niezbędne zwolnienie komunikacji pomiędzy państwami bałtyckimi od zbytecznych formalności. Wszystkie trzy delegacje w zasadzie uznają za pożądane ostateczne zniesienie paszportów zagranicznych i wiz dla obywateli Litwy, Łotwy i Estonji. Konferencja postanowiła już obecnie wprowadzić w życie znaczne ulgi: wydawać paszporta zagraniczne i wizy ważne na nieograniczoną ilość pociągów na 1 rok przyczem bez korespondencji konsulatów z centrum.

Opłata zmniejszona zostanie do 10 latów (lat=1 złoty) za wizę na 1 rok i do 1 lata za wizę tranzytową.

Następnie uczestnicy konferencji postanowili zalecić swym rządóm zawarcie przy pomocy kompetentnych organów Estonji, Łotwy i Litwy umowy o wykonaniu wyroków sądowych.

Konferencja przyjęła projekty dwóch traktatów o socjalnem zabezpieczeniu obywateli wszystkich trzech państw bałtyckich w każdym z tych państw i o uregulowaniu kwestji szkolnej. Ostatnia umowa przewiduje, że w miejscowościach, gdzie w państwach bałtyckich zamieszkuje przynajmniej 20 dzieci obywateli innego państwa bałtyckiego, rodzice ich mają prawo otwarcia szkoły, która powinna otrzymywać zapomogę rządową na równi z innymi szkołami.

Zamykając konferencję, przewodniczący wszystkich 3 delegacji wyrazili zadowolenie z powodu osiągniętych w ciągu krótkiego czasu ważnych wyników i podkreślili przyjazną atmosferę, która panowała w czasie pertraktacji. Delegacje litewska i estońska dnia 22 b. m. opuściła Kowno.

**Teatr Polski (Lutnia).**  
Dziś o g. 4-ej po pol. przedstawienie dla młodzieży

W wykonaniu zespołu amatorskiego Seminarjum żeńskiego i męskiego.

1. Resurrecturi  
obrazek z r. 1919 w 1 akcie W. Stanisławskiej.

2. Chór mieszany  
3. Jadwiga.  
scenka średniowieczna w 1 akcie W. Stanisławskiej.

Ceny miejsc załżona.

## Bolszewicka radiostacja w Warszawie.

Warszawka „Gazeta Poranna“ donosi: Od dłuższego czasu zauważono, że informacje o wszystkich większych politycznych lub też społecznych wypadkach są w bardzo szybkim czasie przesyłane do Moskwy i Berlina.

Jednocześnie po Warszawie rozchodzą się przeróżne fantastyczne wiadomości natury agitacyjnej, a wszystko wskazywało, że miejscem ich narodzin może być również albo Moskwa albo Berlin.

Władze bezpieczeństwa nie miały wątpliwości, że w Warszawie działają tajne radiostacje, lecz trudno je było odnaleźć.

Po dłuższej obserwacji zauważono, iż na pewnym domu w okolicach Flory, urządzony jest bardzo sprytnie aparat radiotelegraficzny, który mimo, że był dobrze zamaskowany, zdradzał swą egzystację wieczorem, przez wydawanie iskier.

Zawiadomione władze bezpieczeństwa po przybyciu na miejsce, zastały w mieszkaniu doskonale urządzone i prosperujący aparat radiotelegraficzny (przyjmujący).

Przy aparacie przyjmującym depesze z Moskwy zastano kilku

studentów oraz dwóch młodych „inżynierów“, którzy faktycznie byli właścicielami radiostacji.

Młodzieńcy nie tracąc przytomności umysłu zaczęli objaśniać władzom bezpieczeństwa i radiostację urządzili dla badań naukowych.

I rzeczywiście: przedstawili oni dowody, na mocy których jeszcze przed kilku laty wydane zostało pozwolenie młodzieży harcercyjskiej na urządzenie trzech aparatów radiotelegraficznych, dla badań naukowych. Te radiostacje skrycie i podstępnie opanowały z czasem młodzież komunistyczna i prowadziła pod płaszczykiem badań i rozrywkę, rozmowy z Moskwą i Berlinem...

Również stamtąd otrzymywano zlecenia i rozkazy. Aparat nadawczy mieścił się w ukryciu na dachu budynku. Oprócz aparatu radiostacji, w zupełności urządzonej i przypominającej włosianą ogromną klatkę znaleziono mnóstwo szyfrów i depesz najrozmaitszej treści, która przeraziła władze bezpieczeństwa.

„Inżynierów i studentów „badaczy“ oraz „harcercy“ narazie zatrzymano. Toczy się energiczne dochodzenie.

## Wileńskiemu Oddz. Ligi Żeglugi Polskiej.

(W odpowiedzi)

Z prawdziwą przyjemnością odczytałem w Nr. 114 „Dzien. Wil.“ wyjaśnienie Pana Wiceprezesa Wil. Oddz. Ligi Żeglugi Polskiej na skutek artykułu „Potrzeba Krażownika“ — wyjaśnienie, z którego wynika, iż od 1920 roku istnieje w Polsce towarzystwo pod nazwą „Liga Żeglugi Polskiej“ z szeregiem oddziałów, które jednak nie działało tego, co zamierzało, z przyczyn: 1) losów Śląska i Wilna, 2) spadku marki polskiej i 3) obecnie aktualnej kwestji obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Namierza zamierza to towarzystwo, a przynajmniej Wileński jego oddział osiągnąć takie rezultaty, do jakich doszedł niemiecki „Flottenverein“, co mnie jako autorowi wspomnianego artykułu nie jest znane.

Oczywiście tak szczytne zadania nie mogą mi być znane, ponieważ Wil. Oddz. Ligi ich nie publikuje i wogóle nie publikuje mi, co wskazywałoby na jego żywotność. Zdziwił natomiast musi każdego twierdzenie, iż takie fakty, jak naprz. spadek marki polskiej albo kwestja obrony powietrznej mogły być przeszkodą do wydatniejszego rozwinięcia działalności Ligi Żeglugi Polskiej.

Przecież inne organizacje społeczne, jak „Macierz Szkolna“, „Sokół“ i wiele, wiele tym podobnych, ani z powodu spadku waluty polskiej, ani nawet z powodu Śląska i Wilna, nie zaprzestały chociażby na chwilę swojej pracy, a przeciwnie, tem intensywniej starały się ją prowadzić.

Współczesne życie społeczne jest tak różnorodne, iż nigdy nie możemy poprzestać na jednym tylko zagadnieniu i pracujemy przeważnie w najrozmaitszych kierunkach równomiernie. Popierając przemysł, nie możemy przez to zaniedbać i rolnictwa; składając się na Macierz Szkolną, nie odmawiamy składek również Sokółowi i Towarzystwu Przeciwwręczlicemu i Kolonjom letnim dla dzieci i wielu jeszcze innym.

Dlatego więc interesując się sprawą obrony powietrznej państwa, mielibyśmy jednocześnie nie zająć się sprawą budowy, chociażby na razie jednego krażownika polskiego, który dla naszej przyszłości, dla rozwoju gospodarstwa i mocarstwowego stanowiska Polski jest tak bardzo potrzebny? Jeżeli chodzi o sposób zebrania na ten cel funduszy, to niekoniecznie fundusze te muszą być zebrane przyjętym już u nas szablonem przez zaproszenie kilku pań, które przy stolikach na ulicy przyjmują od przechodniów mniej lub więcej chętnie datki. Sposoby są najrozmaitsze. Wartykule „Potrzeba krażownika“ wskazałem nietylko na sposób zbierania składek przez bolszewików, ile na energję, jaką rządząca w Rosji

partja rozwinęła na rozkaz swej centrali przy zbieraniu funduszy na podobne cele oraz na półurzędowy charakter tej akcji. Taki półurzędowy charakter mogłaby mieć także u nas akcja zebrania funduszu na budowę krażownika polskiego. Ale jest sposób także lepszy i w skutkach swych donioślejszy, a mianowicie sposób praktykowany przez niemiecki „Flottenverein“, który szanowny wiceprezes Wileńskiego Oddz. Ligi Żeglugi Polskiej stawia jako wzór swej działalności.

Niemiecki „Flottenverein“ jest mi znany, ponieważ przed wojną mieszkalem w Poznaniu, ponadto, będąc jeszcze w gimnazjum pałem ogromną ciekawością, jak każdy zresztą gimnazjasta, do dalekich podróży morskich, do okrętów, wreszcie do marynarki wogóle, a tę ciekawość zaspakajał przedewszystkiem „Flottenverein“ przez swoje wydawnictwa. Co roku bowiem „Flottenverein“ wypuszczał w świat stosunkowo nawet niedrogi, ale bogaty treścią i obficie ilustrowany kalendarz marynarski „Flottenkalender“, który z roku na rok dawał pogląd nie tylko na rozwój niemieckiej floty wojennej i handlowej, ale — czy to przez dział ogłoszeń, czy też przez specjalny dział informacyjny — był także doskonałym podręcznikiem dla każdej firmy handlowej, czy przemysłowej, mającej towary na eksport, wskazywał bowiem wszystkie biura transportowe, drogi eksportu i importu, niemieckie przedstawicielstwa i agencje zagraniczne — wogóle wszystko, co dla informacji niemieckiego handlu i przemysłu było potrzebne. Oprócz tego posiadał kalendarz ten także obfity dział beletrystyki morskiej, a nawet dział humoru na morzu, co czyniło go szczególnie poczytnym.

Pozatem wydawał „Flottenverein“ ogromną ilość pocztówek z widokami morza i poszczególnymi okrętami tak floty wojennej, jak i handlowej niemieckiej, z portretami sławnych żeglarzy, admirałów i kapitanów okrętowych; udzielał stypendja różnym malarzom-artistom, których obrazy morskie, jak szczególnie Willi Stowers, rozpowszechniał w niezliczonej ilości dobrych reprodukcji, wydawał w tanich odbitkach popularne pieśni morskie; urządzał bale, rauty, zabawy przy charakterystycznych dekoracjach i inscenizacją ceremonii na cześć Neptuna, praktykowaną przez marynarzy niemieckich przy przejeździe zwrotnika, a z uzyskanych w ten sposób funduszy nietylko, że ofiarowywał marynarce niemieckiej krażowniki i inne statki, jakkolwiek i rząd niemiecki na marynarkę poświęcał bardzo znaczną część swego budżetu, ale prowadził także usilną propagandę, która w następstwie dla floty i niemieckiego handlu zamorskiego miała tak wielkie znaczenie.

Powróciwszy z bolszewji do Kraju szukałem przedewszystkiem

podobnych wydawnictw naszej „Ligi Żeglugi Polskiej“. Niestety nie takiego nie znalazłem. Czy może dlatego, że Liga Żeglugi Polskiej zajęta jest obroną powiatną państwa albo naprawą naszej waluty? — Tego oczywiście nie wiem, ale za to wiem, że Wileński Oddział Ligi Żeglugi tak wstydliwie chowa się w ukryciu, iż przeciętny obywatel polski, który pragnąłby z nim współdziałać, — jak chociażby autor niniejszego — nie może do niego trafić, ponieważ nikt nie wie jego adresu.

Nie lepsze powodzenie miałem wprawdzie i w Warszawie. Biuro Ligi wprawdzie udało mi się odnaleźć przy ulicy Święto-Krzyskiej Nr. 5, ale gdy zaszedłem tam około godz. 10-tej zrana, to chłopa piec oddziwny poinformował mnie, że pani sekretarka bywa w biurze dopiero około godz. 12-tej. Przeszedłem po 12-tej i chłopiec ten zaow. oświadcza, że sekretarki jeszcze nie ma.

— Dlaczego?  
— Czy ja wiem? Może jeszcze śpi. Niech pan przyjdzie o 1-szej.

Przychodzę o 1-szej i znowu dowiaduję się, że pani sekretarki jeszcze nie było.

— Co się stało?  
— Może jeszcze nie ubrała się, albo też jaki wypadek.

O godz. 2-giej zaś odchodził pociąg do Wilna, na który miałem już kupiony bilet. I tak dzięki temu „wypadkowi“ nie mogłem w centralnym zarządzie Ligi dowiedzieć się czegoś konkretnego o działalności tej instytucji.

Choć mając na uwadze takie „wypadki“, wskazałem też w moim artykule na konieczność okazania pomocy Lidze Żeglugi Polskiej w akcji na rzecz krażownika jeszcze ze strony „Sokoła“. Samiemi dobrami chętnymi bowiem nie zbudujemy nietylko krażownika, ale w ogóle nic. Potrzeba czynu.

Feliks Lubierzyński.

## Z PROWINCJI.

Z RUDOMINA piszą nam:  
W końcu kwietnia — w miasteczku gm. Rudominie z inicjatywy kierownika Szkoły Pietkiewicza i niektórych działaczy społecznych, jak p. p. Mikulekiego, Wańkowicza i in., utworzył się komitet, organizujący uroczystość na dz. 8 maja.

Zakupiono odpowiednią ilość materiału dekoracyjnego, wynajęto orkiestrę i zachęcono gm. Żykowski do wzięcia udziału.

W dniu 8 maja m. Rudomino było odświętnie udekorowane. Wszędzie, nawet na domach żydowskich powiewały flagi narodowe. Na godz. 10 zgromadziła się dziesiątka z pobliskich szkół i wyruszyła ze śpiewem powiewając chorągiewkami do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Po Mszy odśpiewano hymn narodowy. Następnie na placu kościelnym — uformował się pochód, w którym brała udział nietylko młodzież szkolna, lecz i władze gminne, policja i większa część obecnej publiczności.

Ze śpiewem ruszono przez miasteczko, pociągając za sobą coraz to nowych widzów. Pochód zatrzymał się na specjalnie udekorowanym placu ze sporządzoną zawczasu mównicą. Tu orkiestra odegrała „Rotę“.

Odpowiednie przemówienie, umiejętnie dostosowane do poziomu i poglądów słuchaczy, wygłosił p. nauk. Konst. Pietkiewicz. Po przemówieniu, publiczność pociągnęła masowo do Domu Ludowego, gdzie się odbyły deklamacje, śpiew chóralski, a nareszcie przedstawienie dziecięce p. t. „3 maj“.

Wszystko to sprawiło jak najlepsze wrażenie, było zaś zorganizowane staraniem szkoły.

Po tem wszystkim p. Perkowski b. poseł na sejm wileński — miał uzupełniający odczyt, poczem zbierano ofiary na oświatę i Dom Ludowy. Po przedstawieniu działwa należało wypocząć, została poczęstowana łakociami i rozeszła się w jaknajlepszym nastroju do domu.

Wczorzym zaś miejscowe Koło Młodzieży pod przewodnictwem kierownika szkoły urządziło 2 przedstawienie p. t. „Wspomnienie“ — patriotycznej treści po którym odbyła się zabawa taneczna.

W. K.

## Nasza wieś.

Niepcieszące wieści nadchodzą z naszej wsi. Warunki tam istotnie są niestetyczne ciężkie i z dniem każdym stają się bardziej krytyczne. Dużo mówiono i pisano o bogactwie naszych włościan, o siennikach wypchanych pieniędzmi—było w tem sporo przesady, coś nie coś prawdy, w każdym bądź razie wszystko to należy do przeszłości. Pieniądze, zaoszczędzone czasu wojny, włościan nasz trzymał w tak zw. „carskich” stornubłkach, które dziś nie mają żadnej wartości, z marką polską nie o wiele lepiej. Był moment, gdy za te marki mógł przykupić z sąsiedniego dworu ziemi, ale go powstrzymała agitacja lewicowa, obiecując tę ziemię za darmo. Dziś niema ni ziemi ni pieniędzy.

Gospodarka naogół wróciła do stanu normalnego, nie widać odlogów, skompletowano inwentarz, natomiast na produkty rolne brak zbytu coraz dotkliwiej daje się odczuć. Na każdym targu i jarmarku połowa spędu nie sprzedana, bo niema nabywców, gdy się zaś uda sprzedać to po cenie o połowę niższej niż z przed kilku miesięcy. Nie przeszkadza to iż ceny na mięso i przetworzone w mięsie wieź są niepomiarne wysokie. To samo dzieje się z chlebem. Ceny na żyto są niższe w Polsce niż gdziekolwiek na świecie, podczas gdy pieczywo droższe niżeli w Londynie, Paryżu, Berlinie czy Wiedniu. Tak więc korzyść z zakazu wywozu produktów rolnych splaya wyłącznie do kieszeni pośredników, paskarzów mięsnych, właścicieli młynów i hurtowników mięsnych. Konsument miejski nie absolutnie na tem nie zyskuje, gdyż płaci ceny wyższe niż gdyby ta mąka lub mięso sprowadzone były z zagranicy, natomiast producent, odcięty od wielkich rynków światowych, pozbawiony zbytu, oddany jest całkowicie w ręce miejscowych handlarzy i musi kontentować się tem, co mu z łaski swej ofiarują.

Leż wieś nie tylko jest producentem—jest ona też konsumentem i to bardzo poważnym. Chłop nasz, na szczęście nie doszedł jeszcze do tego stanu samowystarczalności jaki widzimy na wsi rosyjskiej, nie obrabia ziemi sochą drewnianą i drewnianą broną, ani chodzi w łapciach z łyka — potrzebuje on pługa, brony sprężynowej, młocarni, a także dla osobistego użytku ubrania, obowią, cukru, soli, nafty i wielu innych rzeczy, które nabywa w mieście, a zmuszony jest nabywać je po cenach znacznie wyższych niż przedwojenne, nie stojących w żadnym stosunku do tych cen po jakich sprzedaje swoje produkty: zboże, nabiał, mięso. Wiadomym jest, że nasz przemysł, znajdujący się przeważnie w rękach obcych przedsiębiorców, przy naszym nieszczęsnym osmiogodzin-

nym dniu pracy produkuje znacznie drożej niżeli zagranicą. Spada to wszystko znacznym ciężarem na konsumentów wiejskich.

A podatki? W pierwszych latach odrodzonej Polski wieś odzyskała się od ich płacenia, dziś dotkliwie poczuła to brzemie. Miałem sposobność rozmawiania w tej sprawie z kilkoma typowymi przedstawicielami naszej wsi: włościanem uświadomionym oraz przedstawicielem średniej własności.

Przedstawiają oni położenie w barwach istotnie bardzo, ponurych, przytaczając cały szereg faktów, które istotnie nakazują poważnie zastanowić się nad sytuacją. Oto cały szereg gospodarstw mniejszych, zarówno jak większych, zmuszony był dla uzyskania gotówki wyzbyć się znacznej części inwentarza żywego, przeważnie za bezcen. Kto choć trochę zna się na sprawach rolnych, wie, iż podstawą każdego gospodarstwa jest właśnie ten inwentarz. Ogromnych wyśilków kosztowało by go stratach, jakie spowodowała wojna, doprowadzić go do stanu normalnego i oto zmuszając dziś rolnika do wyzbycia się inwentarza podpinamy mu najżywotniejszy nerw.

Co w tem wszystkiemu jednak najcharakterystyczniejsze, wieś naszą nie narzeka na podatek państwowy; znacznie uciążliwszą już jest danina majątkowa, ale i z tą ludność gotowa się pogodzić—toć w zamian za tą ciężką ofiarą mamy nareszcie pieniądze stały. Natomiast z największym rozgoryczeniem mówi się o podatkach nakładanych przez miejscowe samorządy, których jest liczba i różnorodność niebywała. Literatnie wieśniak, kładąc się do snu wieczorem, nie jest pewny jaki nowy podatek spadnie nań jutro z rana. Sumy, jakie wypompowują z ludności samorządy są olbrzymie, przytem nie stoją w żadnym stosunku do tego, co w zamian dają.

Tu musimy raz jeszcze powrócić do sprawy asekuracji. Faktem jest, iż w jednym tylko powiecie, skąd właśnie mamy nasze wiadomości, 60 właścicieli większej i mniejszej własności kategorycznie odmówiło opłacenia należności za asekurację, motywując to absolutnym brakiem gotówki. Zagrożono im przymusową egzekucję. Czy słusznie? O pożytku asekuracji nie potrzebujemy rozpisywać się. Celem jej jest uchronienie mieszkańców przed możliwą stratą od pożarów, jeżeli jednak za to naraża na pewną stratę od egzekutora, to rozumią się ze swym istotnym zadaniem i przypominają ewangeliczne przysłowie o wypędzaniu diabła belzebubem.

Przeciwko zasadzie asekuracji nikt zdrowomyślny nie może oczywiście powstawać, i tu jednak najdalej idąca względność i ostrożność musi być wskazana. J. O.

## Połączenie państwowych instytucji kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego.

W Nr. 36 „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 kwietnia 1924 roku o połączeniu 3 banków państwowych, mianowicie: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy, oraz Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w jedną instytucję pod nazwą Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank ten jest instytucją prawną z siedzibą w Warszawie i ma prawo używania godła państwowego w swojej pieczęci. Obszarem działalności jest cała Rzeczpospolita.

Kapitał zakładowy stanowić będzie udział Państwa co najmniej 60 proc., oraz Związków Komunalnych. Na udział Państwa złożony jest między innymi czysty majątek 3 wspomnianych banków państwowych.

Celem banku jest organizowanie i rozwijanie kredytu: emisja listów zastawnych, zabezpieczonych hipotecznie, obligacji kolejowych i komunalnych, dalej przez inne

Listy zastawne, obligacje komunalne i kolejowe Banku mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo państwowe. Tytuły te mogą być przedmiotem lokaty kapitałowej osób, pozostających pod opieką lub kuratelą kapitałów fundacyjnych, kościelnych i korporacyjnych, jako też, mogą być przyjmowane na wszelkiego rodzaju kaucje i wadja licytacyjne po cenie oznaczonej przez Min. Skarbu.

Na obszarze b. zab. pruskiego Bank będzie korzystał z uprawnień i przywilejów, określonych w statucie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Bank będzie przyjmował gotówkę na wkładki oszczędnościowe Wyplaty tych wkładek gwa-

rantuje Skarb Państwa do wysokości 100 milionów złotych.

Władzami Banku są: a) Rada Nadzorcza, b) Prezes Banku, c) Dyrekcja, d) Komisja Rewizyjna. Prezes, który jest przewodniczącym Rady Nadzorczej powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na okres 5 lat.

Zwierzchniczy nadzór nad Bankiem wykonuje Minister Skarbu, który ma prawo mianować Komisarza Rządowego.

Celem szczegółowego opracowania statutu inruchomienia Banku Minister Skarbu powołał Komitet Organizacyjny Banku, który swoje czynności winien ukończyć najpóźniej do 3 miesięcy od chwili ogłoszenia (dn. 29 kwietnia 1924 r.), poczem Bank może rozpocząć swoją działalność.

## Wiadomości bieżące.

### Urzędowe.

— **Narady gen. Rydza Śmigłego z Wojewodami.** Urzędowy Pat (Polska Agencja Telegraficzna) nadsyła nam pod datą 23 b. m. komunikat tej treści:

„Nastąpiło uzgodnienie pracy i wspólne ożdenie sytuacji, wytworzonej przez szerzący się bandytyzm w naszym pasie granicznym, między Inspektorem Armji, gen. dyw. Rydzem-Śmigłym a zastępcą wojewody białostockiego. Również porozumienie takie osiągnięto z zastępcą Delegata Rządu w Wilnie, jako też z wojewodą nowogródzkim p. W. Raczkiewiczem, bawiącym okolicznościowo w Wilnie w związku z przygotowaniami do przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Wiadomość o tem podaliśmy już w numerze czwartkowym naszego piśma, lecz spotkał się z zaprzeczeniem tegoż Patu i „Słowa”.

— **Pułk lotniczy pod Wilnem.** Pat donosi, że władze wojskowe projektują w czasie najbliższym zainstalowanie w okolicach Wilna pułku lotniczego.

### Z miasta.

— **Ogród Bernardyński.** Zwracamy uwagę magistratu, że młode żydziki, szczególnie w soboty, systematycznie deptają trawniki i zrywają kwiaty.

Gdy jeden z przyglądających się temu procederowi pańów zwrócił uwagę, to otrzymał arogancką odpowiedź, że nie to nie powinno go obchodzić.

Obecny przytem poliejant (przedownik) również nie przejawiał chęci ukroczenia swawoli młodych żydków.

— **Poświęcenie pawillonu T-wa „Kola Polek” w Ogródku Bernardyńskim.** Wczoraj o godz. 6 1/2 wieczorem J. E. Ks Biskup dr. Władysław Bandurski dopełnił aktu poświęcenia pawillonu Tow. „Kola Polek” w ogrodzie Bernardyńskim.

Na uroczystości tej byli obecni dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki z małżonką, prezydent Witold Bańkowski, prezes Hipolit Gieczewicz, Komisarz Rządu p. Kazimierz Wimbor, wice-prezydent Jan Łokuciewski, prof. Ruszczyk, prof. Kłos, dyr. Franciszek Rychłowski, i inni.

Po akcie poświęcenia J. E. Ks. Biskup Bandurski wygłosił podniosłe grzmówienie, na które odpowiedziała prezeska Kola Polek pani Janowa Łokuciewska, poczem odbyło się przyjęcie. Honory domu czyniły, oprócz prezeski p. Łokuciewskiej, pani Marja Świacko-Świackiewiczowa, Amelja Łabuńska, Józefowiczowa i inne.

Pawillon Tow. „Kola Polek” w ogrodzie Bernardyńskim, prawie całkowicie wykończony, przedstawia się bardzo dodatnio. Mieszcząca się w nim kawiarnia i restauracja dostępne są już dla publiczności.

— **Przyjazd dziennikarza czeskiego.** W dniu dzisiejszym przybywa do Wilna redaktor polityczny praskiego dziennika „Narodni Listy” p. Czerwinka. (A. W.)

— **Posiedzenie inauguracyjne przyjęcia wycieczki dziennikarskiej z całej Polski.** Onegdaj o godz. 6 i pół w sali przyjęcia Delegatury Rządu, przy b. licznych udziałach przedstawicieli społeczeństwa i członków Syndykatu Dziennikarzy

Polskich w Wilnie, odbyło się posiedzenie inauguracyjne przyjęcia wycieczki dziennikarskiej z całej Polski.

Zebrał zagaił Prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich p. Konstanty Bukowski, zapraszając na przewodniczącego pana Delegata Rządu Romana, który zaprosił jako członków Komitetu honorowego: J. E. ks. Biskupa Wład. Bandurskiego, prezydenta Witolda Bańkowskiego, kuratora Zygma. Gąsiorowskiego, prezesa Hipolita Gieczewicza, wice-prezesa Dyrekcji Wileńskiej Kol. Państw. inż. Antoniego Gutowskiego, dyrektora Jana Maleckiego, dyr. Stanisława Materskiego, prezesa Aleksandra Myszczewicza, J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza, J. E. Rektora Alfonsa Parzewskiego, prezesa Mieczysława Pomarnackiego, prezesa Jana Popowicza, generała Edwarda Rydza Śmigłego, prezesa Rezydenta Sumoroka, prezesa Antoniego Szepczkowskiego i doktora Witolda Węstawskiego, zaś na sekretarza d-ra Ludwika Stolarzewicza.

Następnie p. Bukowski odczytał listy otrzymane od osób, które nie mogły przybyć na zebranie.

Po odczytaniu porządku dziennego zebrał prezes Syndykatu p. Bukowski podał do wiadomości program wycieczki oraz stan dotychczasowy prac przygotowawczych, poczem otworzył pan Delegat Roman dyskusję nad programem. Po przemówieniach p. p. Adama Bohdanowicza, Mieczysława Bohdanowicza, prof. Ferdynanda Ruszczyca, Wacława Studnickiego, pułkownika d-ra Feliksa Świeżyńskiego, przystąpiono do omówienia następnego punktu porządku dziennego t. j. wyborów Komitetu Wykonawczego.

Pan Delegat Roman zaproponował jako kandydatów pp. wice-prezydenta Jana Łokuciewskiego, prof. Ruszczyca, Tadeusza Miśkiewicza, Michała Brensztejna, Mieczysława Bohdanowicza, Stanisława Kozdria i Konstantego Bukowskiego, którzy też zostali wybrani przez aklamację.

Komitet ten został jednocześnie upoważniony do wyłonienia szeregu komisji—w każdej z nich będzie przewodniczył członek Komitetu Wykonawczego.

Ostatni punkt programu obejmował wolne wnioski. Głos zabierali: pp. Szymon Czarnocki, Stanisław Rzewuski, dr. Tadeusz Dembowski, Mieczysław Bohdanowicz, Konstanty Bukowski i inni.

O godz. 8 ej i pół pan Delegat Roman zamknął posiedzenie, inauguracyjne przyjęcia wycieczki dziennikarskiej.

Jak już zaznaczyliśmy powyżej, zebranie było b. liczne, co świadczy o wielkim zainteresowaniu naszego społeczeństwa, oraz chęciach nawiązania bliższego kontaktu z uczestnikami wycieczki. Na sto zaproszonych osób przybyło z górą 60, w tej liczbie panie: prezeska Kola Polek, Janowa Łokuciewska, margrabina Janina Umiastowska, Stanisława Święto-rzecka i Ludwika Życka.

Zaraz po zebraniu odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu wykonawczego, na którym uzupełniono niektóre punkty programu przyjęcia wycieczki dziennikarzy i postanowiono zaprosić do współ-

pracy z komitetem: p. p. majora Stanisława Bobiński, Stanisława Rzewuskiego, Edmunda Kowalskiego, Ludwika Matulewicza, kapitana Jana Sobockiego i Władysława Szumańskiego.

Drugie z kolei posiedzenie Komitetu Wykonawczego wyznaczono na poniedziałek d. 25 b. m. na godz. 7 wieczorem (Delegatura Rządu, pokój Nr. 36).

### — Spółdzielczy Zjazd Kresowy.

W dniu 11 czerwca r. b. z inicjatywy Polskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych rozpoczęło się w Wilnie zjazd o charakterze ogólnospółdzielczym, mający na celu konsolidację i propagandę ruchu spółdzielczego na Ziemiach Wschodnich, oraz opracowanie planów działalności na przyszłość—zjazd obejmie wszystkie typy spółdzielni, działających na ziemiach ciężających ku Wilnu. Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego zjazdu w dniu 21 b. m. w lokalu Banku Towarzystw Spółdzielczych pod przewodnictwem ks. posła Olszańskiego przy udziale przedstawicieli zrzeszeń spółdzielczych, banków i instytucji społecznych, sprzyjających spółdzielczości, został wyłoniony sejsły Komitet Zjazdowy, w skład którego weszli: do prezydjum. p. dyr. Andrzejewski—Bank Związku Spółek Zarobkowych, ks. Harasimowicz—Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych i p. dyr. Turcki—Związek Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców, oraz członkowie Komitetu: p. Kocociński—Towarzystwo Popierania Kooperacji p. dyr. Lipiński—spółdzielczość wojskowa, p. Łapinówna—„Kolo Polek” p. Maculewicz—Ludowy Bank Spółdzielczy w Wilnie, p. Taurogiński—Kółka rolnicze i p. Tyman Bank Towarzystw Spółdzielczych. W jeździe wezmą udział i wygłoszą referaty: ks. patron senator Adamski, wice-patron p. Sydlitz (Poznań—Patronat), p. Kleniewski i L. Szydłt (Warszawa—Związek Spółdzielni Polskich) oraz miejscowi działacze społeczni. Szczegóły zjazdu i porządek dnia w najbliższych dniach będą podane.

Wszelkich informacji udziela sekretariat w osobach p. Łapinówny i p. Tymana w lokalu Banku Towarzystw Spółdzielczych, Mickiewicza 29, tel. 55 w godzinach urzędowych.

### Sprawy miejskie.

— **Proby uruchomienia tramwajów.** Dnia 24 b. m. w godzinach rannych odbyła się próba przejazdu tramwajów na Antokolu. Podać próby obecni byli przedstawiciele Rady Miejskiej oraz Magistratu z p. prezydentem Bańkowskim na czele.

— **Zapowiedź kar.** Wydz. Podatkowy Magistratu wystąpił z wnioskiem o nałożenie kar na właścicieli wódczanych sklepów detalicznych oraz winiarni, którzy nie wykupili we właściwym czasie ksiąg obrotowych. Niezwłocznie po zatwierdzeniu tego wniosku przez Magistrat, wejdzie on w życie.

— **O uporządkowanie skwerów.** Dyrekcja Teatrów Wileńskich zwróciła się do Magistratu z prośbą o uporządkowanie i obsianie skwerów przed Teatrem Polskim i Wielkim.

— **Ze związku pracowników miejskich.** Dn. 2 czerwca o godz. 9 wieczór odbył się w Sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie ogólne członków Związku Pracowników Miejskich. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw o znaczeniu wewnętrznorganizacyjnym. (A. W.)

### Sprawy samorządowe.

— **Posiedzenie wydziału sejmiku powiatowego w Święcianach.** Przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia wydziału powiatowego pow. Święciańskiego były sprawy następujące: 1) Pomocy kredytowej Rządu na opiekę nad bezrobotnymi, 2) Udziału Sejmiku w budowie mostu na rzece Zębianie. 3) Udzielenie zapomogi komitetowi budowy szkoły w Masinikach, 4) Uruchomienie promów w tych miejscach, gdzie nie możliwe jest na razie budowanie mostów. Sprawa reformy prawa spadkowego i podzielenia gruntów drobnych rolników przekazana została do opracowania członkom wydziału

tu z uwzględnieniem życzeń miejscowej ludności.

**Termin płatności podatku od budynków.** Świeciański wydział powiatowy na posiedzeniu w dniu 2 maja, postanowił przesunąć dla swego powiatu termin płatności podatku od budynków na dzień 15 go lipca.

**Sprawy kolejowe.**

**Nowa reorganizacja kolejnictwa.** W związku o przyjęciu projektu ustawy w drugim i trzecim czytaniu przez sejmową komisję komunikacyjną, Ministerstwo Kolei Żelaznych w najbliższym czasie wezwie wybitnych fachowców kolejowych ze wszystkich trzech dzielnic Polski celem zasięgnięcia opinii przy ustalaniu organizacji i kompetencji Dyrekcji kolejowych.

Wiadomym jest, iż w Polsce mamy aż cztery organizacje kolejowe, a zatem w b. Kongresówce dwie, jedną w Poznańskim i jedną w Małopolsce. Dotychczas, usiłowania poszczególnych ministrów zdążyły do zreorganizowania poszczególnych działów służby lub w niektórych okręgach usiłowano przeprowadzić tę czy inną organizację przystosowaną do lokalnych warunków danego Dyrekcji jednak, o ile nawet danemu ministrowi udało się program swój wcielić w czyn, to był on tylko palatywem, projekt natomiast Sejmowy, jest pierwszą ustawą organizacyjną, która da możliwość Ministrowi Kolei Żelaznych prawnego przeprowadzenia organizacji jednolitej dla P. K. P. i usunięcia panującego chaosu.

Przedewszystkiem, projekt uchwała tak zwana dwustopniowość władz oraz decentralizację. A więc Minister Kolei Żelaznych zarządzać będzie kolejami, jako przedsiębiorstwem państwowem na podstawie samodzielnego budżetu, i podlegać mu będą Dyrekcje kolejowe na czele których stać będą Prezesi Dyrekcji, którym danym będzie jaknajwiększy w miarę możliwości zakres działania a w szczególności kierownictwo kolejami danego Okręgu Dyrekcji i oni będą odpowiedzialni za całokształt gospodarki; Minister zaś będzie wyrazicielem ogólnego kierunku polityki kolejowej a poza tym ustawa pozostawia mu wolną rękę w ustalaniu organizacji i w uregulowaniu stosunku służbowego. Ustawa w szczególności podkreśla dwustopniowość władz w kolejnictwie, co wskazuje na to, że ostatecznie sprawa samowystarczalności przestała być fikcją z tych powodów, że Prezesi Dyrekcji mając daleko idące pełnomocnictwa zmuszeni będą pracować bez deficytu i bez oglądania się na pomoc centrali.

W zasadzie ustawa będzie przejściowa, bowiem Ministerstwo Kolei Żelaznych stało na uwadze zreorganizowanie kolejnictwa i prace te są i obecnie w toku, jednakże wobec zamierzonego planu stworzenia Ministerstwa Komunikacji uległy pewnej zwłoce, na wzór bowiem państw zachodnich jest u nas tendencja ażeby agendy komunikacyjne skoncentrować w jedno Ministerstwo, co pociągnie za sobą siłą faktów i zniechęcenie Ministerstwa Rob. Publicznych, którego departamenty komunikacyjne mają być wcielone do Ministerstwa Komunikacji, a zatem jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów również wejdzie w skład Ministerstwa Komunikacji, oraz stworzona zostanie Generalna Dyrekcja Kolei Żelaznych, w zakresie działalności, której wejdzie większa część agend obecnego Ministerstwa Kol. Żelaznych.

Podkreślić należy, iż przeprowadzenie nowej organizacji opartej na samowystarczalności pociągnie za sobą i redukcję personelu oraz zmianę charakteru służbowego pracowników kolejowych, uregulowanie którego zależy obecnie w zupełności od Ministra.

**Nowy czas urzędowania.** Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Kolei Żelaznych, Dyrekcja zarządziła iż obecnie urzędowanie trwać będzie od g. 8 m 30 do g. 15 m 30 (3,30 po poł.) w sobotę natomiast w czasie od 1 maja

do 1 września od g. 8 min. 30 do g. 14 (2 po poł.).

Jak widać z powyższego, urzędowanie zostało przesunięte o jedną godzinę, gdyż dotychczas trwało ono od g. 8 do g. 14 m. 30 (2 m. 30 po poł.).

**Wzmocnienie sieci telegraficznych i telefonicznych.** P. Minister kolei żelaznych uzyskał od p. ministra skarbu kredyt na rozbudowę sieci telegraficznych i telefonicznych przy magistralach kolejowych, oraz liniach położonych przy punktach granicznych. Wstępne prace są już w toku.

**Współczynnik pracy na kolejach.** Komunikują nam z Warszawy, iż p. minister kolei żelaznych inż. Kazimierz Tyszką rozesał do wszystkich dyrektorów kolejowych dla zaopiniowania projektu o wprowadzeniu współczynnika pracy na kolejach, względnie o ustaleniu normy urzędowania dla poszczególnych resortów służby kolejowej.

Projekt ten wzorowany jest na kolejach angielskich i zdąży do jaknajwydatniejszego wykorzystania każdej poszczególniej jednostki z uwzględnieniem czasu wypoczynku i wyklucza wszelkie przeciążenia pracą jednostki ponad ustaloną normę.

**Gospodarka kolejowa w kwietniu.** Kwietniowy budżet kolejowy zamknięto bez deficytu. Zagraniczny ruch towarowy ożywił się w szczególności do Niemiec, Łotwy i Rumunii. (x)

**Sprawy szkolne.**

**Seminarjum Nauczycielskie w Święcianach.** W mieście powiatowym St. Święcianach zostało otwarte Państwowe Seminarjum Nauczycielskie miejskie. W roku szkolnym 1924/25 zostanie uruchomiony kurs pierwszy, ewentualnie kurs drugi i wstępny.

Egzaminy wstępne w roku bieżącym odbędą się w dniach 23 do 27 czerwca. Podania kandydaci winni składać do dnia 20 czerwca na ręce Inspektora Szkolnego w Święcianach. Do podania należy dołączyć świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności i fotografję.

Kandydaci na kurs wstępny winni ukończyć co najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, na kurs drugi — 4 klasy gimnazjum. Będą również przyjmowani i tacy kandydaci, którzy uczyli się w domu i złożą egzamina dostatecznie.

Seminarjum będzie posiadało własny internat.

**Odczyty.**

**O pracy i współpracy.** W Niedzielę 25 b. m. o godz. 12 1/2 po poł. w Domu Ludowym P. M. Szk. im. Piotra Skargi na Antokolu odbędzie się odczyt ks. kapelana Sledzińskiego p. t. O pracy i współpracy" wstęp wolny.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dnia 25 maja 1924 roku w niedzielę o godzinie 7 ej wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Stanisław Pigoń wygłosi odczyt p. t.: „Współdziałanie Goszczyńskiego w twórczości”.

Wstęp 500 000 mkp.

**Z życia stowarzyszeń.**

**Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** organizuje wycieczkę do Grodna w celu poznania pamiątek historycznych dn. 1 czerwca. Wyjazd w sobotę o godz. 0<sup>00</sup>, powrót w niedzielę wieczorem. Zapisy przyjmuje Wydział Osobowy Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych W. Pohlauka 24 w godzinach urzędowych.

**Z Tew. Przyj. Nauk.** W dniu 2 czerwca o godzinie 6 tej popołudniu w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela 4), odbędzie się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ubiegłego walnego zebrania, 4) Sprawozdanie zarządu, 5) Sprawozdanie wydziałów, 6) Wybranie honorowych członków, 7) Wybranie 2 ch członków Zarządu na miejsce ustępujących z kolei oraz

wybor 3 członków Komisji rewizyjnej, 8) Wolne wnioski.

Zarząd prosi członków o jaknajwcześniejsze przybycie, jednocześnie nadmieniam, iż na mocy artykułu 46 statutu zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

**Z „Sokoła”** Komitet wykonawczy „Złotu Kresowego” podaje do wiadomości wszystkich Osób zaproszonych do „Komitetu Honorowego” że w niedzielę d. 25 b. m. odbędzie się pierwsze i jedyne zebranie tego Komitetu o godz. 1 pp. w sali Delegatury Rządu, na które zaproszenia osobne zostały rozesełane.

**Zebrań Członków Syndykatu dziennikarzy.** Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie prosi członków Syndykatu o przybycie dziś w niedzielę d. 25 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali T-wa Lutnia (Mickiewicza Nr 6) na walne zebranie, w celu omówienia ważnych spraw bieżących. W razie niezobowiązania się odpowiedniego quorum w oznaczonej porze, następnego zebranie, ważne bez względu na liczbę członków, odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 1/2.

**Na Dar Narodowy 3-go Maja** Kwęsta uliczna w Wilnie urządzona w dniu 3 go Maja b. r. przyniosła dochodu brutto 9.216.740 000 mkp. Podając te dane do wiadomości ogółu, Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zaznacza, że podaje tylko wynik kwęsty ulicznej w Wilnie, gdyż tak zbiorczą na prowincji, jak i na rozesełane w Wilnie listy trwa dotąd.

**Z życia „Rozwoju”** Przypominamy, że w poniedziałek d. 26. V. b. r. o godz. 7 wiecz. w sali T-wa „Rozwój”, odbędzie się zwykłe tygodniowe zebranie członków, które będzie jedynym z ostatnich w tym sezonie. Wobec konieczności przygotowania się „Rozwojowców” do uroczystości zapowiadanych na pierwsze dni czerwca, udział jaknajszerszych warstw członków i sympatyków tej Instytucji, jest w szczególności pożądanym.

**Ogólne zebranie Polskiego Stow. Rzemieślników** odbędzie się we wtorek o g. 7 wiecz. w lokalu Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

**Z Stowarzyszenia Dowborezyków.** Sekretariat Grupy Wschodniej Stowarzyszenia Dowborezyków „Ku Chwałce Ojczyzny” podaje do wiadomości, że w czwartek dn. 22 maja r. b. w m. Oszmianie odbył się Zjazd powiatowy Dowborezyków, zamieszkałych na terenie starostwa Oszmiańskiego.

Na Zjeździe tym powołano do życia Oddział Oszmiański, który wchodzi w skład Okręgu Wileńskiego.

Do zarządu Oddziału Oszmiańskiego jednogłośnie wybrano pp.: Halickiego—Prezesa, Minejkę—vice prezesem, Rytla — sekretarzem, Daukszę—skarbnikiem i innych.

Sekretariat Oddziału Oszmiańskiego mieści się stałe w lokalu Związku Ziemiaków, który został łaskawie zaoferowany przez Ziemiaków.

Wszystcy Dowborezycy i sympatycy, zamieszkałi na terenie starostwa Oszmiańskiego winni oddać we wszystkich sprawach skierowywać się do Sekretariatu Oddziału Oszmiańskiego.

**Walne zebranie filii Wileńskiej Polskiego Złobnego Krzyża** odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. o godz. 6 wieczorem w mieszkaniu ks. proboszcza Kuleszy (ul. Dominikańska Nr. 4 m. 4). Gdyby o wymienionej godzinie nie doszło do skutku z powodu braku quorum, następnego zebranie wyznacza się na tenże dzień i w tem samym miejscu na godz. 7 wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na nim członków.

**Zarząd Pał. Kuratorjum nad Biednymi** w Wilnie otrzymał zezwolenie na urządzenie Kwęsty ulicznej na rzecz „Domu Pracy” tego Kuratorjum w dniu 25 maja od godziny 9 do 11 w lokalach przy ulicach miasta, teatrach, kinach, restauracjach itp.

Zarząd uprzejmie prosi Szanowne Panie Kwęstarki o łaskawe przybycie do mieszkania Pani Baronowej Zelfi Harting od g. 9 do 11 rano w niedzielę dla

otrzymania skarbonek. Tatarska Nr. 19 m. 1

**Sprawy akademickie.**

**Wieczór dyskusyjny „Odrodzenia”** Dnia o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu „Ogniska” akad. odbędzie się wieczór dyskusyjny n. t. „Zrzeszony kapitał chrześcijański jako czynnik gospodarczego odrodzenia Polski Mocarstwowej”.

Odczyt wygłosi ks. Harasimowicz znany działacz na terenie bankowości spółdzielczej. Po odczytaniu dyskusja. Wstęp wolny dla wszystkich akademików.

**Osobiste.**

**Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej,** p. Jan Malecki, wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych. W tym czasie zastępować Dyrektora Izby będzie p. Wiktor Grażewicz, Naczelnik Wydziału II go.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Popołudniówka dla młodzieży.** Wczoraj przez pomyłkę w drukarni, ogłoszone zostało odwołanie przedstawienia dla młodzieży. Niżejsem prostujemy, że przedstawienie odbędzie się, jak to już podawaliśmy poprzednio, dziś w Niedzielę o g. 4 po w Teatrze Polskim (Lutnia). Na program składają się dwa obrazki jednokaktowe W. Stanisławskiej: „Resurrectura” z czasów oswobodzenia Wilna od bolszewików w 1919 r. „Jadwiga”, scenka średniowieczna i chór mieszany. Obsadę jednokaktówek oraz skład chóru stanowią uczennice i uczniowie obu seminarjów nauczycielskich. Tytułowe oraz duch miłości ojczyzny przedstawienie bardzo odpowiednim dla młodzieży, a niektóre w nich typy komiczne serdecznie śmieją i bawią.

Bilety po cenie do połowy niższej nabywać można dziś w Kasie Teatru Polskiego od 11 do 1 i od 3 do przedstawienia.

**Teatr Polski (Lutnia).** Wczorajsza premiera „Milości kurtyzany” Hayo, porusza ciekawe zagadnienia doby obecnej, a jako widowisko lekkie i dowcipne z przyjemnością się słucha. Dziś po raz drugi „Milości kurtyzany”.

**Gościnna „Reduta”** Od wtorku w Teatrze Polskim zespół „Reduta” zapowiadają: we wtorek o godz. 8-jej wiecz. „Pochwała wesolości” Schillers, w środę o godz. 7-jej powtórzenie „Pochwały wesolości”, tegoż dnia o godz. 9-jej „W małym domu” Rittnera; w czwartek z powodu święta o godz. 4-jej po poł. „Pastorałka”, wieczorem o godz. 8-jej ostatni występ — „Wielkanoc”.

**Teatr Letni.** Dnia o godz. 8-jej wieczorem ostatnia nowość repertuaru, melodyjna operetka „W noc majową” z Grabowską, Józefowiczową, niezrównanym Downątem i Sawickim, który tę rzecz wyreżyserował.

**Pierwsza popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dnia o godz. 4-jej po poł. w Teatrze Letnim nkaże się „Madame Pompadour”.

**Z opery.** Opera nasza ostatnie kilka tygodni usilnie pracuje nad wystawieniem „Pałaców” i „Cavaliera rusticana”. Premiera w Teatrze Letnim, obsada pierwszorzędna, dekoracje nowe, reżyserja Ludwiga W. Cavalieri gościnnie wystąpi chlubnie znany z występów w operetce p. Dembowskiej.

**Otwarcie koncertów symfonicznych.** W piątek dnia 30-go maja w ogrodzie po-Bernardyńskim, pod dyrekcją zaszczytnie znanego b. dyrektora orkiestr symfonicznych w Anglii, Ameryce, Filharmoniji Warszawskiej i Łódzkiej, p. Bronisława Szulca, rozpoczyna się koncerty symfoniczne; pierwszy koncert poświęcony będzie twórczości Beethovena.

**Różne.**

**Ofiara na budowę Instytutu Gazowniczego.** Po odczytaniu, wygłoszonym dnia 19-go maja r. b. w T-wie „Rozwój” przez nauczyciela Zygmunta Hryniewicza na temat „Gazy trujące i przyszła wojna”. Stuchacze, członkowie T-wa, zebrałi poniedziałek w zapoczątkowanie budowy Instytutu Badawczego w Warszawie, sumę 77.950.000 mk., którą złożyli na ręce prelegenta. Ofiarę tę p. Hryniewicz w dniu 24 maja osobiście doręczył p. zastępcy Komendanta Ob. War. w Wilnie, pułk. Paślawskiemu, członkowi Komitetu Obrony Przeciwgazowej w Wilnie.

**Sprostowanie.** W ogłoszeniu o śmierci alumna Seminarjum Duchownego z dnia 24.V zasła pomyłka: zamiast Jan Walunia, należy czytać Jan Walszys.

**Podziękowanie.** Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci”, wyrażając każdemu szczerze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom grosza, oraz własnego trudu i uciążliwej pracy, podaje do wiadomości, iż zbiorczą majową dała w wyniku razem 4989 złotych 92 gr.

**Referat do walki z lichwą i spekulacją** pociąga do odpowiedzialności administracyjno-karnej następujące osoby: Władysław Taraszkiewicz, ul. Kalwaryjska 55, za pobieranie wygórowanej ceny za mięso wieprzowe.

Witolda Luninowicza, ul. Sycielana Nr. 11, za pobieranie nadmiernych cen za mięso.

Wincentego Justynowicza z pos. Placówka, gm. Niemienczyńskiej, za samowolne podwyższenie cen na artykuły spożywcze, oraz buntowanie innych na rynku, by nie sprzedawali.

Właściciela fryzjorni „Bristol” Izaka Lewinberga, ul. Mickiewicza 22, za pobieranie cen niezgodnych z cennikiem za strzyżenie i golenie.

Weronikę Tomkiewicz, ul. św. Mikołaja 7, za pobieranie wygórowanych cen za artykuły spożywcze i nieposiadanie cennika w handlu.

Kajetana Rodziewicza, ul. Meczotowa 3, za żądanie nadmiernego komornego.

Fejgę Sztyl, ul. Połocka 16, za pobieranie wygórowanych cen za papierosy.

Mowszę Berlina, ul. Kalwaryjska 138, za skupowanie artykułów spożywczych od wieśniaków, na drodze jadących na rynek.

Fejtelę Mejerowicza, ul. Kolejowa 9 m. 31, za spekulację biletami w teatrze, Jana Ankołowicza, ul. Nowosiwicka Nr. 9, za pobieranie wygórowanych cen za pieczywo.

Judeś Bastocka, ul. Portowa 22, za nieumieszczenie cen na towarach spożywczych.

Merę Cynman, ul. Ludwisarska 4, za nie umieszczenie cen na artykuły spożywcze.

**Sport.**

**Football.** Zawody międzynarodowe Ryga—Wilno. Zwycięstwo Wilna 2:1.

Wczoraj na boisku w ogrodzie Botanicznym odbyły się międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną lotewską z Rygi, a wileńską Wilja.

Skład drużyn następujący: Lotysze—Saltups w bramce; obrona: Osiki K. i Gurkis; pomoc Wasilewski, Malosik i Rose; atak—Urbans, Taurinsch, Abrams, Timpers i Osobirsch.

Polacy — w bramce Kaswiner; obrona—Grabowiecki i Weysenhoff; obrona—Lepiarski, Mierzejewski i Nowicki; atak—Czekaj, Nikołajew, Leszczyński, Podkalfiski i Oświecimski II.

Match zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Wilji w stosunku 2 do 1-go. Wynik ten uważać musimy za przypadkowy i przypuszczamy, że dalsza gra zakończy się dla gości bardziej szczęśliwie.

Przebieg zawodów nie obfitował w ciekawsze momenty, podkreślić jedynie musimy spokój i takt sportowców lotewskich, czego natomiast nie można powiedzieć o Wilnianach, pozwalających sobie zbyt często na wykrzykniki i rozbijanie się po całym placu, co w szczególności da się powiedzieć o środkowym z pomocą (Mierzejewski).

Z drugiej lotewskiej wyróżnili się w środkowej pomocy—Malosik, lewy łącznik ataku—Taurinsch, którego celne i silne strzały nieraz stawały bramkarza Wilji w trudne położenie. Wreszcie doskonałym był bramkarz Saltups, naogół przytomny i zręczny. Jedynie w końcu stracił panowanie, co umożliwiło Nikołajewowi przepchnąć owa przypadkową bramkę. Pierwszą bramkę dla Wilji strzelił Leszczyński. Naogół jednak atak Wilji grał chaotycznie, głównie prawem strzydem nie wykorzystując dobrze usposobionego Oświecimskiego—jedynego zresztą z ataku pilnującego dobrze miejsca i podającego piłkę z sensem.

Fatałnym był w szczególności centrowy atak Leszczyński, który strzelił wprawdzie jedną bramkę, lecz przegapił dużo doskonałych momentów. Dobrze przedstawiał się poatem bramkarz Kaswiner i niezłe prawy pomocy Lepowski.

Pierwsza połowa gry prowadzona była pod znakiem zdecydowanej przewagi gości, którzy w 15-jej minucie uzyskują bramkę, silnie strzeloną przez Taurinscha. Wilnianie bronią się chaotycznie i jedynie przytomnością bramkarza zdwajczają to, że do przerwy stanął pozostałe 1:0. Po przerwie gra się ożywia Wilja przerywa obronę i w 2-gejej minucie strzela bramkę.

W dalszym ciągu tempo wciąż się zwiększa i gra przesuwa się z jednej połowy boiska na drugą. Na dwie minuty przed końcem Wilja udaje się zdobyć drugą i zwycięską bramkę.

Przed rozpoczęciem gry gości powitał mjr. Dworak wręczając drużynie lotewskiej bukiet. Sędzią spokojnie kpt. Ruszanek. Momentem komicznym zawodów było ciągłe wpadanie piłki do rzeki i łapanie jej za pomoc specjalnie przyszykowanej wędki. Publiczności sporo.

**Towarzystwo Wioślarskie w Wilnie.** Zarząd T-wa podaje do wiadomości, że uroczystość otwarcia przystani nastąpi dnia o godz. 11-jej rano. Podana wczoraj wiadomość o udziale w uroczystości Towarzystwa W. K. S.—„Pogoń” niezgodną jest z prawdą.

**Kronika policyjna.**

**Samobójstwo nauczyciela.** Przed pół rokiem z Kołomyi, z domu rodzice skiego, wyjechał do pow. Święciańskiego, mianowany na nauczyciela szkoły powszechnej. Ługwik Szuszkiewicz i od tego czasu słuch o nim zaginął. Rodzice nie mając żadnych wiadomości o losie syna, wczuli poszukiwania, lecz bezskutecznie, gdyż władze szkolne powiadomiły, iż Szuszkiewicz nie zgłosił się do pracy. Od tego czasu upłynęło pół roku. Dopiero w dniu 3 maja b. r. w okolicy wsi Rogowszczyzna gm. Święciańskiej, został odnaleziony trup w stanie rozkładu, leżący w wodzie jeziora z poderżniętym gardłem. Obok trupa leżała paczka zawierająca bieliznę i pochwytka od brzytwy. Śledztwo ustaliło, iż jest to nauczyciel Ludwik Szuszkiewicz, zaś sekcja stwierdziła, iż popełnił samobójstwo.

**Kradzieże.**

Dr. Józef Kucharski, zam. przy ul. Artilleryjskiej 1. m. 9, został okradziony przez niewykrytych sprawców z ubrania i bielizny, o ogólnej wartości 2.000.000 mkp.

Kino Teatr „HELIOS“ Dł. ostatni dzień Wielki romans pło- nących serc p.t.

W rolach główn. MICHAŁ WARKONI i LILLI MARISZKA Walka duszy, stworzonej do wyższych połotów.

LAWINA w 6 akt.

OSKARŻAM CIĘ KOBIETO! współczesny dra- mat z cyklu Uwaga! Aby wszystkim dać możność zobaczenia tego szlagieru — ceny miejsc zostały niższe od 1 miliona.

OSKARŻAM CIĘ KOBIETO! współczesny dra- mat z cyklu Uwaga! Aby wszystkim dać możność zobaczenia tego szlagieru — ceny miejsc zostały niższe od 1 miliona.

Dokt. med. D. ZELDOWICZ powrócił przyjm. 9—115—8

Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Przejęcia: od 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Kino-Teatr „Polonia“ Dł. Największy szlagier se- zonu bieżącego 2 serji 10 aktów razem z Lidji Thorne partnerka Poli Negri uroczą Leatrice Loy. W roli prokuratora O'Bannona piękny Thomas Meigham.

OSKARŻAM CIĘ KOBIETO! współczesny dra- mat z cyklu Uwaga! Aby wszystkim dać możność zobaczenia tego szlagieru — ceny miejsc zostały niższe od 1 miliona.

OSKARŻAM CIĘ KOBIETO! współczesny dra- mat z cyklu Uwaga! Aby wszystkim dać możność zobaczenia tego szlagieru — ceny miejsc zostały niższe od 1 miliona.

Okazyjnie sprzedaje się nowy fajeton (Inksus- wy). Dowiedzieć się: Po- piawska 25, m. 1.

Mieszkanie 5 pokoi z kuch- nią do odstąpienia. Wiadomość: sklep komisowy „Okazja“ Jagiellońska 2-a

KINO-TEATR „Piccadilly“ Dł. 2 serji 10 akt. 1) Napowietrzna walka 2) Zaginiony skarb „HURA- GAN“ sensacyjno-awanturyczny dramat.

napowietrzna walka 2) Zaginiony skarb „HURA- GAN“ sensacyjno-awanturyczny dramat.

napowietrzna walka 2) Zaginiony skarb „HURA- GAN“ sensacyjno-awanturyczny dramat.

Okazyjnie sprzedaje się nowy fajeton (Inksus- wy). Dowiedzieć się: Po- piawska 25, m. 1.

Mieszkanie 5 pokoi z kuch- nią do odstąpienia. Wiadomość: sklep komisowy „Okazja“ Jagiellońska 2-a

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY Istnieje odr. 1843 „M. GORDON” Istnieje odr. 1843 ul. Niemiecka 26, dom własny. Telefon 306. Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z zagranicy, i na życzenie klientów przedstawia się za- świadczenia i rachunki firm zagranicznych. Otrzymano wszystkie nowości letniego sezonu. ODDZIAŁ MATERJAŁÓW na pokrycie MEBLI. DYWANY, FIRANKI.

Mam do oddania: 1 piec piekarski, 1 obrotnicę kolejową normalnotorową 12,5 mtr. długości, 3 prasy do słomy i siana, 1 automatyczną wagę osobową, 1 wagę bydlęcą, 1 aparat do pomywania statków dla większych restauracji, 1 maszynę do walcowania skór, 2 klocki do sztanowania skór, 2 centryfugi na zapęd, 1 generator, 1 maszynę parową z kotłem 6 K. M., 1 maszynę parową leżącą 15 K. M., 1 pompę centryfugálną, 2 pompy kanałowe, 1 prasę do gliny z podwójnymi walcami syst. Raupach, 1 winda piętrowa do cegły różne kapsle i wentyle do pieca ceglarskiego, 1 kompletne urządzenie suszarni z pie- cami, wentylami i płuczką, 1 kran stojący nośności 3.000 kg., 1 maszynę do wybierania ziemniaków, 1 schody kręcone żelazne, 1 wciąg podwójny do łorek, 1 wciąg do belek oraz różne tragarze, szyny kolejowe, rury, wozy i koła wojskowe i t. p. materiały użytkowe.

SKLEP kolonialno - spożywczy z urządzeniem i towarami z ruchliwej robotniczej dziel- nicy, natychmiast do sprze- dania; dowiedzieć się: Kal- waryjska 16, sklep bławat- ny, od 8 r—6 w. Do wynajęcia pokój umeb- lowany w centrum miasta z wygodami i używal- nością kuchni. Najchętniej odnajmuję solidnemu mał- żeństwu lub innym osobom, które mogłyby zaopiekować się mieszkaniem. Zgłaszać się: Uniwersytecka 2, m. 1 Zahorska, między 2—4 pp. SLEDZIE 45 6 700 szt. beczka 90 milj. ZAPALKI Mszczonów, skrzynia 500 paczek—180 milj. SODA worek 100 kg.—25 milj. Ofiaruje L. SZYMANSKI, Toruń Zeglarska 3. FOLWARK 3 wiorst od Sól w powie- sie Oczmieskim, sprzedaje się, informacja: Wilno, Orze- szkowej 11—45, S. Szaf- nągel. LETNISKO z utrzymaniem. Las sosno- wy, jezioro. Dowiedzieć się: Pańska 21, m. 1, lub Ber- nardyński 8, m. 11. Sprzedaje się dom przy ul. Chocimskiej (Chi- wińskiej) Nr. 31 z ogro- dem owocowym, mieszka- nia mogą być wolne. FOLWARK sprzedam, 124 dziesięcin, 20 wiorst od Wilna, zabu- dowania, las, łąki. Wiado- mość: Mickiewicza 44, m. 32, od 10 rano. Letnisko 9 6-3 2 pokoje do odsn- jęcia w oległości od Wilna 4 kiln. i od stacji 1 kilo- metr. Las, rzeka. Dowie- dzieć się: Nadbrzeźna 4, m. 5, od godz. 10—12 w poł. i od 6—9 wieczor

SKLEP OBUWIA „EXPRESS“ WILNO, PORTOWA 7 Wielki wybór zagranicznych „SANDAŁÓW” MĘSKICH, DAMSKICH i DZIECIENNYCH. GWARANTOWANA TRWAŁOSC.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, wenerycz- ne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. Do wynajęcia mieszkanie o 3-ach pokojach i kuchni przy ul. Antokolskiej 118. Wiadomość na miejscu. LOKAL dwa pokoje, przedpokój w centrum miasta na parta- rze do odstąpienia za zwro- tem kosztów. Należy się na biuro. Dowiedzieć się: Zawalna 7. Tow. „Spójnia“ od 3-iej do 5 ej. 2. Kobieta - lekarz Dr. Plotowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie pa- nie od g. 2 1/2—4 1/2 pop. Dr. P. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Za- walnej 10—1 i 5—7. Dr. Med. KAPLAN Choroby weneryczne, syfi- lis i skórne. Wileńska 11. Telef. 640. Akuszerka a Warszawy udziela porad słęszarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mie- kiewicza 46-6.

„SUROWIEC“ PAWEŁ HAMERSKI, Poznań — Rataje. Nowootworzona Pracownia Ortopedyczna S. STEMPKOWSKIEGO ANTOKOLSKA Nr. 27.

Sprzedaje się dom przy ul. Chocimskiej (Chi- wińskiej) Nr. 31 z ogro- dem owocowym, mieszka- nia mogą być wolne. FOLWARK sprzedam, 124 dziesięcin, 20 wiorst od Wilna, zabu- dowania, las, łąki. Wiado- mość: Mickiewicza 44, m. 32, od 10 rano. Letnisko 9 6-3 2 pokoje do odsn- jęcia w oległości od Wilna 4 kiln. i od stacji 1 kilo- metr. Las, rzeka. Dowie- dzieć się: Nadbrzeźna 4, m. 5, od godz. 10—12 w poł. i od 6—9 wieczor

Kobieta nie może być nieładną, gdy stale używa Krem CAZIMI METAMORPHOSA PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMAKSZCZKOM I INNYM WA- DOM CERY

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, wenerycz- ne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. Do wynajęcia mieszkanie o 3-ach pokojach i kuchni przy ul. Antokolskiej 118. Wiadomość na miejscu. LOKAL dwa pokoje, przedpokój w centrum miasta na parta- rze do odstąpienia za zwro- tem kosztów. Należy się na biuro. Dowiedzieć się: Zawalna 7. Tow. „Spójnia“ od 3-iej do 5 ej. 2. Kobieta - lekarz Dr. Plotowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie pa- nie od g. 2 1/2—4 1/2 pop. Dr. P. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Za- walnej 10—1 i 5—7. Dr. Med. KAPLAN Choroby weneryczne, syfi- lis i skórne. Wileńska 11. Telef. 640. Akuszerka a Warszawy udziela porad słęszarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mie- kiewicza 46-6.

Nowootworzona Pracownia Ortopedyczna S. STEMPKOWSKIEGO ANTOKOLSKA Nr. 27. b. majstra wojskowej fabryki protez w Warszawie i długoletniego pracownika Instytutu D-ra Waltucha w Odessie. Przyjmuje zamówienia protez nóg, rąk, apar- atów i gorsetów Hessinga i wszelkich zamówień i re- paracji w zakresie ortopedji wchodzących. Dla wygody publiczności przyjmuje w Poradni Polskie- go Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów ul. Garbarska 3, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—6 pp.

Uwaga Pań i Panów Przerabiam kapelusze słon- kowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowe. Niemiecka 21, m. 26. Gie- gut. wejście z dziedzińca. Znalezione zegarek. Zgło- sić się: Bakszta 11, Bur- sa Akademicka, p. № 22, Pietkiewicz. Kupię bardzo złośliwego psa. Adres zostawię w Administracji „Dz. Wil“ Sprzedaje się płc. 300 sążni na Antokolu przy ul. Niczej. Dowiedzieć się: Szkaplerza 71. Kupię łóżko polowe z materacem w dobrym stanie. Garbarska 17, m. 12. DLA LETNISKA poleca: łóżka składane z siatkami patentowa- nymi, łóżka polowe i dziecięce. Sienniki, werki i płótno jutowe. Sprzedaję po cenie niż- szej, ul. Mickiewicza 42, B. Łokucjewski.

Wirówki „KRUPPA“ W rozmiarach 40—400 litr. „Union“ Hurtownia maszyn rolniczych Gdańsk Bastion Roggen 12

Darmo portret który kosztuje 20 Milionów!! Otrzymuje każdy przy kupnie na 25 mil. (można w kilka razy) rozmaity towar na 75% taniej niż wszędzie: Męskie koszule i spodnie po 7 mil. Damskie koszule z haftem—6.500 tys. Hałki i majtki po 6 mil. Kombine 12 mil. dam- skie suknie po 13 mil. Damskie bluzki—7 mil., męskie bluzy—6 mil. Zakłady najpiękń kolor- ów—23 mil. Koszule dzienne lepszego zatun- ku—9.300 tys., damskie rejtuzy—4.300 tys., damskie szale—9 mil., pikowe kołnierze—900 tys., pikowe koszule 2.300 tys. i tuz. kołnierzy „Mej & Edlich“ 3 mil., mankiety kolorowe—500 tys., jedwabne krawaty—1 mil. Szkarpet- ki—200 tys., ponczochoy—1.700 tys., ponczochoy ze szarem—2 mil., dam. rekawiozki—1.7000 tys., najlepsze mydło toaletowe 400 tys., zapalniozki (które nie gaszą się od wiatru)—1.400 tys., 6 kamieni—200 tys. Chustki do nosa—400 tys., Szelki—500 tys., szpulka nici—250 tys., 20 ark. papieru z kopertami—300 t., duży bloknot na stół—300 tys., sojzorek—800 t., brzytwy—2 mil. Gęsty franc. grzebień—500 t., również najro- zmaitsze inne artykuły po takichże niższych cenach otrzymacie tylko w firmie „HERMES“ Szopenowska 5. Wytnijcie adres, ponieważ in- serat nie powtórzy się.

Zakład mebli bambusowych, oraz dział ta- picerski „Mi Kado“ Wileńska 89 róg Mostowej. Poleca wszelkie wyroby w zakresie tapicerstwa i bambusarstwa wchodzące ja- koto: meble gotowe i na zamówienie; garni- tury bambusowe, otomany, szezlongi, mate- race, parawany i różne stoliki. Przyjmują się przeróbki i poprawki różnych mebli. Po cenach przystępnych. Robota solidna. Zakład Chrześcijański.

Uwaga Pań i Panów Przerabiam kapelusze słon- kowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowe. Niemiecka 21, m. 26. Gie- gut. wejście z dziedzińca. Znalezione zegarek. Zgło- sić się: Bakszta 11, Bur- sa Akademicka, p. № 22, Pietkiewicz. Kupię bardzo złośliwego psa. Adres zostawię w Administracji „Dz. Wil“ Sprzedaje się płc. 300 sążni na Antokolu przy ul. Niczej. Dowiedzieć się: Szkaplerza 71. Kupię łóżko polowe z materacem w dobrym stanie. Garbarska 17, m. 12. DLA LETNISKA poleca: łóżka składane z siatkami patentowa- nymi, łóżka polowe i dziecięce. Sienniki, werki i płótno jutowe. Sprzedaję po cenie niż- szej, ul. Mickiewicza 42, B. Łokucjewski.

NA RATY najlepszych zagranicz- nych fabryk poleca firma „UNIWEERSAL“ ul. Wielka 21. SKLEP KOMISOWY „OKAZJA“ WILNO, ul. Jagiellońska 2-a. ma do sprzedania okazyjnie garnitur stołowych mebli dębowych, meble gabinetowe, szafy, garnitury męskie, gramofon i wiele innych rzeczy.

NAJLEPSZY SRODEK ODŻYWCZY KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC“ Wilno, Biskupia 12. POMORZE. PENSJONAT ZAGÓRZE. Cudna miejscowość, góry, lasy—18 minut koleją do Gdyni, przy stacji, elektryczność, fortepian, doskonałe utrzymanie od 8 do 10 złp. dziennie. Czynny od czerwca.

AWIZO. Centralna Składnica Sanitarna M. S. Wojsk. w Warszawie Powąski zawiadamia, że ogłosiła konkurs w Monitorze Polskim Nr. 117 z dnia 22 maja 1924 r. i w Polsce Zbrojna Nr. 139 z dnia 22 maja 1924 r. na dostawę wyrobów blaszanych i skrzyń drewnianych aptecznych. Termin składania ofert upływa 17 czerwca 1924 r.

Uwaga Pań i Panów Przerabiam kapelusze słon- kowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowe. Niemiecka 21, m. 26. Gie- gut. wejście z dziedzińca. Znalezione zegarek. Zgło- sić się: Bakszta 11, Bur- sa Akademicka, p. № 22, Pietkiewicz. Kupię bardzo złośliwego psa. Adres zostawię w Administracji „Dz. Wil“ Sprzedaje się płc. 300 sążni na Antokolu przy ul. Niczej. Dowiedzieć się: Szkaplerza 71. Kupię łóżko polowe z materacem w dobrym stanie. Garbarska 17, m. 12. DLA LETNISKA poleca: łóżka składane z siatkami patentowa- nymi, łóżka polowe i dziecięce. Sienniki, werki i płótno jutowe. Sprzedaję po cenie niż- szej, ul. Mickiewicza 42, B. Łokucjewski.

Poszukuję pożyczki 3.000 złotych Gwarancja pewna. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222. Spółnika z kapitałem i pracą, po- żądans znajomość branży kolonialno-wódczanej poszukuje Polskie przed- siębiorstwo przemysłowo-handlowe w Wilnie. Oferty: Wilno Bank Zjednoczonych Ziem Polskich dla P.

Informacje listowne: Warszawa: Smolna 25, m. 7. Klo- nowska—ustnie w Wilnie: Jagiellońska 3 m. 14. Rudzka od 10—11 rano i od 6—8 wieczor. 0

Szczeniaki rasy (szpic) do sprzedania. Zamkowa ul. № 14—1 Potrzebna bona niemka do jednego dziecka ul. Orzeszkowej 3—5. Fortepjan Becker'a i futro szopy do sprze- dania Zrzeszcza 30—8. od 10—12 i od 4—6 godz. Sprzedają się dwa domy z ogrodem owocowym. Biały zaułek 7.

Uwaga Pań i Panów Przerabiam kapelusze słon- kowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowe. Niemiecka 21, m. 26. Gie- gut. wejście z dziedzińca. Znalezione zegarek. Zgło- sić się: Bakszta 11, Bur- sa Akademicka, p. № 22, Pietkiewicz. Kupię bardzo złośliwego psa. Adres zostawię w Administracji „Dz. Wil“ Sprzedaje się płc. 300 sążni na Antokolu przy ul. Niczej. Dowiedzieć się: Szkaplerza 71. Kupię łóżko polowe z materacem w dobrym stanie. Garbarska 17, m. 12. DLA LETNISKA poleca: łóżka składane z siatkami patentowa- nymi, łóżka polowe i dziecięce. Sienniki, werki i płótno jutowe. Sprzedaję po cenie niż- szej, ul. Mickiewicza 42, B. Łokucjewski.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA ŚW. ANNY Nr 3 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

MLEKO wprost od krów sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko“ Ludwisarska 4, m. 15. Kawałec skromnych wy- magań poszukuje posa- dy rządcy lub ekonoma. Zawalna 7, m. 7. Domek ładny z ogr. owoc. i wolnem mieszkaniem sprzedam natychmiast. Dowiedzieć się w Biurze Hotelu Europej- ski go od godz. 10 do 1 po poł. Krowy mleczne sprzedaje Ziemiańska Spół- ka „Mleko“, Ludwisarska 4, m. 15. odpow. przepisom roz- porz. Minist. Zdrowia pierwszorzędną jakością z gumowym korkozkiem zastępuje w zupełności oryginalny Richtera. Próbnę pacz- ki poczt. za- wier. 3 tuz. po 4 80 złp. za tuzin wysyłam przy pow- iadaniu się na niniejszy in- serat franko wianem z opakowaniem. Na ży- czenie cennik na wszel- kie galenowe preparaty i różne kosmetyki. J. G. Kościński Specjalności farmaceutyczne Poznań 5.